Nr. 221. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzeimuie odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, sobota, dnia 25-go września 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

Zjazd delegatów

Zw. Zrzeszeń Technicznych w Bydgoszczy.

Będzie to pierwszy Zjazd na terenie zachod. dzielnic polskich. — Magistrat odmówił pomocy, ale nasi przemysłowcy dali sobie radę sami. — Uczestników Zjazdu „Głos Pomorski" jak najserdeczniej wita.

W trzech dniach najbliższych Bydgoszcz nasza będzie miała wielki zaszczyt goszczenia w swych murach najbardziej liczące i wyborowe grono reprezentantów **świata techniki twórczej i wielkiego przemysłu.** Wybrali oni miasto nasze jako teren swej zbożnej pracy, której przebieg śledzić będziemy z najw. życzliwością i dumą, iż **właśnie Bydgoszcz a nie Poznań spotkał ten zaszczyt wielki i tak radujące nas wyróżnienie.**

Bo oto dzielimy się z czytelnikami naszymi radosnemi szczegółami, w myśl których w dniach 25., 26. i 27 bm. odbędzie się tu w naszej Bydgoszczy IV. Zjazd Delegatów Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych.

Związek ten powstał w roku 1925, jako etap w zespoleniu stowarzyszeń technicznych w jednolite Polskie Towarzystwo Techniczne z luźnie istniejącej od roku 1922 Stałej Delegacji Polskich Zrzeszeń Technicznych, która odbyła takich zjazdów siedem.

Związek jednoczy obecnie **22 Polskie Zrzeszenia** na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i jedno na terenie St. Zjednoczonych Ameryki Półn. i **liczy około 7000 członków,** pośród których znajduje się szereg najwybitniejszych przedstawicieli naszego życia politycznego i przemysłowego, że wymienimy tylko Pana **Prezydenta R. P., inż. I. Mościckiego, P. Min. Prz. i Handlu inż. E. Kwiatkowskiego, P. Min. Skarbu inż. Cz. Klarnera, P. Min. Kolei inż. Romockiego,** szereg innych przedstawicieli rządu, rektorów i profesorów wyższych uczelni oraz wybitnych przedstawicieli przemysłu.

Zadania mają **charakter** społeczny, **ściśle bezpartyjny.** Łącząc znakomitą większość techników polskich, związek dba o ochronę tego stanu, o rozwój gospodarczy pracy, szkolnictwa zawodowego, o należyte ustawodawstwo techniczno-przemysłowe itd. Jest on organem **opinjodawczym wobec rządu w sprawach, dotyczących stanu techników i życia przemysłowego.**

Związek wydaje swój własny organ informacyjny p. t. „Wiadomości Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych", wychodzący w Warszawie, rozsyłany 7000 **członkom.**

Uznając doniosłość związku i jego wpływ na życie gospodarcze kraju, wszystkie organa władzy zarówno państwowej jak i komunalnej zwykły mu okazywać należyte uznanie i poparcie. Gdziekolwiek odbywał się Zjazd Delegatów Związku, zarządy miast spieszyły z wydatną pomocą na przyjęcie Zjazdu. Tym razem **Zjazd odbędzie się poraz pierwszy na terenie b. zaboru pruskiego.** Gospodarze Zjazdu, tutejsze Stowarzyszenie Techników Polskich, liczące zaledwie 70 członków, zwróciło się również do Zarządu miasta o skromną pomoc, w przekonaniu, że tenże zrozumie zarówno ogólną wagę Zjazdu, jak i znaczenie jego dla miejscowego terenu i przyczyni się do uświetnienia jego. Niestety **Magistrat odmówił takiej pomocy.**

Wobec takiej sytuacji przemysł tutejszy samorzutnie zaofiarował się z pomocą. **Inicjatywa tej obywatelskiej akcji wyszła od P. Dyr., firmy H. Loehnert, inż. W. Żukowskiego.** Na jego wniosek pospieszył z pomocą finansową szereg tutejszych firm. Dotychczas nestępujące przedsiębiorstwa okazały pomoc: Fabryka Maszyn H. Loehnert, Fabryka Maszyn Unja-Blumwe, Elektrownia, Karbid, Fabryka Konserw Mięsnych. Bez **wątpienia** i inne firmy pójdą za tym przykładem.

Przykład prawdziwie obywatelskiego zrozumienia doniosłości Zjazdu okazała dyrekcja Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" w osobie jej Dyrektora P. Inż. Hoffmana oraz Zarząd Związku Elekaryfikacyjnego Chełmno—Świecie—Toruń. Uczestnicy Zjazdu zaproszeni zostali przez p. dyr. Sp. Akc. Gródek do zwiedzenia zakładu, gdzie będą oprowadzani przez miejscowy personel techniczny i obwożeni po okolicy. Panowie starostowie powiatów, wchodzących w skład Związku, okazują daleko idący współudział w przyjmowaniu gości, dostarczając samochody celem zwiedzenia najbardziej interesujących miejsc ich powiatów oraz ofiarując im u siebie gościnny wypoczynek.

Podobne stanowisko zajął też naczelnik tut. Insp. Dróg Wodnych, P. inż. Tychoniewicz, oddając do dyspozycji Zjazdu statek celem zwiedzenia Brdyujścia. Ministerstwo Kolei udzieliło ulg w opłacie przejazdu uczestników.

Korzystając z takiej pomocy, Stowarzyszenie pragnie godnie przyjąć przybywających gości i w tym celu przygotowało następujący

Program Zjazdu:

Dnia 24. IX. Piątek. Godz. 20,30: Zebranie towarzyskie przybyłych delegatów w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 2 (Klub Polski).

Dnia 25. IX. Sobota. Godz. 10: Otwarcie i powitanie Zjazdu. Godz. 11—14: Pierwsze posiedzenie Zjazdu. Godz. 14 do 14,30: Zwiedzenie pokazu wzorów przemysłu w okręgu Izby Przem. Handl. w Bydgoszczy. Godz. 14,30—16: Obiad w restauracji A. Twardowskiego, ul. Długa. Godz. 16—17: Objazd miasta. Godz. 17—20: Zwiedzenie zakładów przem. „Karbid" w Smukale. Godz. 21: Odczyt inż. F. Siemiradzkiego (Bydgoszcz) „Szkolnictwo zawodowe w Polsce". Po odczycie pogawędka przy kolacji w restauracji Hotelu pod Orłem.

Dnia 26. IX. Niedziela. Godz. 10—14: Drugie posiedzenie i zamknięcie Zjazdu. Godz. 14—14,50: Wspólna fotografja. Godz. 14,30—16: Obiad w restauracji A. Twardowskiego. Godzina 16—19: Wycieczka statkiem do Brdyujścia i Fordonu. Godz. 21: Bankiet dla delegatów Zjazdu w sali restauracji A. Twardowskiego.

Dnia 27. IX. Poniedziałek: Wycieczka do Elektrowni wodnej w Gródku Pomorskim.

*

Jak tedy widać z programu tego — prace Zjazdu zakrojone są bardzo poważnie. Żałować należy, iż **Magistrat bydgoski nad sprawą pomocy materjalnej dla Komitetu organizacyjnego przeszedł tak lekko do porządku dziennego.** Nie świadczy to korzystnie o tych, którzy powinni byli zdać sobie sprawę, iż reprezentacja Bydgoszczy w takiej chwili, jako środowiska **wybitnie** przemysłowego wobec tych, którzy tego **przemysłu są** „pars magna", jest kwestją wprost obowiązku **dobrze** zrozumianego. —

Witając serdecznie przybyłych uczestników **zjazdu** redakcja „Głosu Pomorskiego zasyła uczestnikom **jego** gorące życzenia jak najbardziej intensywnej i owocnej pracy...

Redakcja „Głosu Pomorskiego".

Rezultat jeszcze niewiadomy. Posiedzenie Sejmu trwa...

Warszawa, 23. 9. — godz. 23, 15 wieczór.

Posiedzenie Sejmu jeszcze nie skończone. Dyskusja jeszcze trwa. Minister Klarner porozumiewał się z marszałkiem Sejmu. Prawdopodobnie prowizorjum budżetowe będzie uchwalone w proponowanej pierwotnie przez Rząd wysokości.

Większość komisji budżetowej przeciwko ministrowi spraw wojskowych.

wej przeciwko ministrowi spraw wojskowych.

Warszawa, 23. 9. Dzisiejsze uchwały komisji budżetowej utrzymały w mocy określenie poprzedniej uchwały o skreślenie z budżetu na IV. kwartał sumy 34 miljonów złotych. W związku z tem skreślono kredyty w wysokości 12 miljonów z pozycji ministerstwa spraw wojskowych na wniosek pos. Zdziechowskiego.

Za wnioskiem głosowały: prawica, „Piast" i N. P. R., przeciwko głosom lewicy. Rezultat głosowania wywołał wśród stronnictw lewicowych wielkie poruszenie. Marszałek Rataj niezwłocznie zaprosił ministra Klarnera i posła Kościałkowskiego, referenta komisji budżetowej. Następnie marszałek Sejmu konferował z posłem Witosem i Hübnerem.

Pogłoski, które się rozeszły po głosowaniu komisji budżetowej, iż poseł Kościałkowski ma się zrzec referatu są nieprawdziwe. Pos. Kościałkowski oświadczył wobec przedstawicieli prasy prawicowej, iż podejmie się zreferowania uchwał w formie ustalonej przez komisję budżetową, wyrażając jednocześnie osobiste swoje zapatrywanie. Podobne wypadki miały już miejsce w Sejmie.

Z rewolucji w Grecji.



Generał Condilis, opuszczający gmach ministerstwa wojny. Obok żołnierze greccy na warcie,

—** **P. MINISTER ROMOCKI NIE PRZYJEDZIE DO GRUDZIĄDZA.** Otrzymaliśmy w ostatniej chwili zawiadomienie, że minister kolei p. Romocki na święto pułkowe 16 p. a. p. nie przybędzie.

POCZĄTEK KOŃCA DYKTATORA HISZPAŃSKIEGO.

Chicago, 23. 9. „Tribuna" donosi z Hiszpanji, że w tamtejszych kołach coraz silniejsze są tendencje, zmierzające do utworzenia nowego rządu. Primo de Rivera opuścił San Sebastiano i powrócił do Madrytu. Król wezwał do siebie generała do Guerra, któremu podobno zlecił utworzenie rządu.

W KOTLE GRECKIM WRE I KIPI...

Ateny, 23. 99. Sytuacja polityczna w Grecji w dalszym ciągu jest niejasna. Przeciwko Kondilisowi wzmaga się opozycja ze strony zarówno monarchistów jak i republikanów lewicowych. W związku z tem Kondilis złożył prezydentowi Konduriotosowi prośbę o dymisję. W odpowiedzi na to prezydent wezwał Kondilisa, aby nie ustępował, zanim nie przeprowadzi wyborów do parlamentu. Pogłoski o ustąpieniu Kondilisa w dalszym ciągu są uporczywe tembardziej, iż stronnictwa wydały proklamację, w której domagają się, aby na czele Rządu stanęła osoba cywilna.

Z ziem jeszcze niewyzwolonych.

JAK ZA CZASÓW BISMARKA.

Przed kilku dniami nauczyciel Ronowski w Pierzchowicach w powiecie sztumskim (Prusy Wschodnie) otrzymał urzędowe zawiadomienie, że pruski minister kultury przenosi go „dla dobra służby" z powiatu sztumskiego do Nadrenji.

„Dla dobra służby". Nauczyciel Ronowski ma już lat 60, pracuje w Pierzchowicach od lat 33, zna ludność, zna dzieci, które uczy. Dlaczegoż więc teraz po 33 latach pracy jego w Pierzchowicach „dobro służby", względy pedagogiczne nakazują go przenosić o 1000 nieomal klm. z nad Wisły aż w okolicy nadreńskie. Jakiż to może być „interes służbowy?" Nie mówi tego wyraźnie pismo urzędowe, ale wyjaśniają to dokładnie fakty.

Fatky są zaś następujące: Nauczyciel Ronowski jest Polakiem. Mówi po polsku, wychowuje po polsku swe dzieci — a nawet — ośmielił się przed rokiem zapytać swe władze przełożone, czy może być członkiem czysto oświatowego, nie uprawiającego żadnej polityki, mniejszościowego polskiego Towarzystwa Szkolnego na Powiślu. Na zapytanie swe przez rok nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Dopiero teraz otrzymał rozkaz wyjazdu do Nadrenji. To więc jest odpowiedź na jego zapytanie. Jest rzeczą pewną, że posłowie polscy do sejmu pruskiego zabiorą głos w tej sprawie. Tembardziej, że sprawa Ronowskiego nie jest pierwsza.

W ten sam sposób usunięty został w roku 1924 nauczyciel Buda, który miał u władz opinję Polaka. W ten sam sposób przeniesiony został w roku 1925 z Powiśla do Westfalji nauczyciel Brzeszczyński — Polak. Obecnie oprócz nauczyciela Ronowskiego zagrożeni są przeniesieniem na równie daleką odległość nauczyciele Chmielewski i Majewski. Który tylko z nauczycieli na tym terenie, gdzie są dzieci polskie, uważa się za Polaka lub włada choćby polskim językiem, ten w „interesie służby" zostaje stamtąd przeniesiony. Przeniesienie takie jest dla każdego z nich ruiną, muszą bowiem rzucać gospodarstwo, które sobie w kilkudziesięcioletniej nieraz pracy w pocie czoła założyli. Muszą zabierać całą rodzinę swą i zaczynać niejako na na nowo swe życie w innych obcych warunkach. Czyż tego żąda „interes służby?"

Tyle razy różne rejencje i nawet rząd pruski na wszelkie skargi w sprawie szkolnictwa polskiego oświadczały, że nie mogą utworzyć szkół polskich, bo brak im nauczycieli, władających polkim językiem. Różne urzędowe, podpisane przez samych ministrów pisma i oświadczenia stwierdzały, że na terenach dwujęzycznych Rząd Pruski „walczy" z brakiem nauczycieli umiejących po polsku. Zdawałoby się więc, „że interes służby", dobro pracy oświatowej wymaga właśnie sprowadzenia skądinąd nauczycieli Polaków na te tereny, a nie usuwania tych nie wielu, którzy już są na miejscu. Rząd Pruski jednak inaczej interes służby rozumie; skarżąc się na brak nauczycieli Polaków na tych terenach, wydala i usuwa nawet tych kilku, którzyby naukę polską tam prowadzić mogli. I potem znów usłyszymy oświadczenia urzędowe, że nauki polskiej wprowadzić do szkół nie można, bo niema nauczycieli do tego. Tak, będzie to prawda. Wkrótce nie będzie tam ani jednego nauczyciela, władającego polskim językiem, bo wszyscy wysłani zostaną przez Rząd Pruski do Nadrenji, czy gdzieś indziej daleko — w „interesie służby".

Działalność pruskiego ministerstwa oświaty stosuje szeroko coraz szerzej „interes służby" w służbie — germanizacji i dławienia najmniejszych zaczątków nauczania mniejszościowego. Tak to wygląda opieka troskliwa Rządu Pruskiego nad szkolnictwem mniejszościowem polskiem. („Dziennik Berliński").

Niemiecki minister spraw wewnętrznych za dalszą germanizacją polskiej ludności w Prusach Wschodnich.

W „Gazecie Olsztyńskiej" czytamy: Niemiecki minister spraw wewnętrznych dr. Külz napisał w czasopiśmie „Wille und Weg" artykuł o Prusach Wschodnich, z którego wyjmujemy następujące charakterystyczne zdania: „Prusy Wschodnie są czysto niemieckim krajem. Na zewnątrz przedstawia się sprawa tak, jakoby Litwini i Mazurzy charakter kraju zmieniali. W rzeczywistości atoli tak nie jest. Na północy Prus Wschodnich mówią jeszcze gdzie niegdzie starzy ludzie po litewsku. Jednakże podczas ostatnich wyborów z ogólnej liczby 692 000 głosów padło na listę litewską tylko 1 000 głosów. Podobnie jest z Mazurami. Pomimo, że Mazur używa mowy pokrewnej z mową polską, jest on wewnętrznie z niemczyzną związany. Najlepszym dowodem był plebiscyt. Naturalnie, że Polacy tak samo jak dawniej Mazurom się zalecają. Jednakże utrzymanie szczepu mazurskiego dla Niemiec jest możliwem, jeżeli się przez odpowiednie rozbudowanie szkół ludowych ludność mazurską dla kultury niemieckiej zdobędzie i jeżeli się materjalne warunki życia ludności w trudnem położeniu będącej podniesie."

Dr. Külz, który był w Prusach Wschodnich i „poinformowany" został przez „najlepszych" naszych przyjaciół (Heimatdienst, Heimatbund itd.) cytuje również ustępy z broszury p. Stanisława Srokowskiego i twierdzi, że celowej na dalszą metę wytkniętej pracy polskiej przeciwstawić należy robotę niemiecką zmierzającą do jaknajsilniejszego wzmocnienia kulturalnego i gospodarczego niemczyzny. W końcu pisze minister dr. Külz dosłownie: „Prusy Wschodnie pozostaną na zawsze dla przyszłego rozwoju niemieckiego organizmu gospodarczego najważniejszą bramą na wschód i zatrzymają dla siebie historyczną rolę silnego bastjonu niemieckiej kultury i niemieckiej narodowości na wschodzie Europy, jaką posiadają od czasu epokowego czynu niemieckiego Zakonu Krzyżackiego".

Z wywodów dr. Külza przekonać się można, że nasze przypuszczenia się sprawdziły. „Heimatdienst" i pokrewne jemu organizacje wpłynęły na Berlin. Organizacje nam wrogie sprowadziły do nas posłów Rady Państwa i różnych ministrów, a mianowicie p. min. dr. Külza i dopięły celu. Dziś p. minister dr. Külz mówi to, co prawił u nas Worgitzki lub pan Gayl z Królewca. Program wschodniopruski, czyli program antypolski został akceptowany przez rząd w Berlinie.

GŁOSY PRASY.

Mimo niesłychanej agitacji niemieckiej na terenie dyplomatycznym, mimo nieprzytomnej bodaj kampanji oszczerczej całej prasy niemieckiej, która w ostatniej chwili wykryła jakieś „tajne porozumienie" wojskowe polsko-rumuńskie, Polska została przyjęta do Rady Ligi Narodów, uzyskując niestałe wprawdzie, ale trzyletnie miejsce i prawo ponownej obieralności po upływie pierwszego okresu trzyletniego. Wiernem odbiciem nastrojów antypolskich, jakie ożywiały prasę niemiecką za decydujących dni.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

GORĄCZKOWE NARADY KLUBÓW SEJMOWYCH.

Warszawa, 23. 9. Kluby sejmowe porozumiewały się dzisiaj w sprawie ustosunkowania się do prowizorjum budżetowego, uchwalonego na dzisiejszem rannem posiedzeniu komisji budżetowej. Zarówno kluby prawicowe, jak i lewicowe zdecydowały nie obalać dawnego projektu rządowego.

POWRÓT PREZYDENTA I PREMJERA RZPLITEJ DO STOLICY.

Warszawa, 23. 9. Dzisiaj powrócili do Warszawy: Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki z podróży swej do Chorzowa i premjer Bartel z wizyty w Druskienikach.

DZISIAJ (24. b. m.) NASTĄPI MIANOWANIE CZŁONKÓW RADY PRAWNICZEJ.

Warszawa, 23. 9. Dnia 2.4 b. m. p. prezydent Rzeczypospolitej podpisze nominacje członów Rady Prawniczej, których będzie 30-tu, w tej liczbie 3-ch przedstawicieli palestry wojskowej. Pierwsze, inauguracyjne posiedzenie Rady Prawniczej odbędzie się 30 bm.

Manewry Tow. Powstańców i Wojaków powiatu Chełmińskiego

(Korespondencja własna).

W nocy z dnia 18 na 19 września b. r. odbyły się manewry złączonych towarzystw Powstańców i Wojaków całego powiatu Chełmińskiego. — Miejscem zbiórki dla armji białej obrano Unisław a dla armji czerwonej — Chełmno. — Stanęło wszystkich 22 towarzystw w sile 800 ludzi. Na dowódcę armji białej wyznaczono rotmistrza rezerwy p. Jana Sltachcica, rolnika z Trzebca, któremu przydzieleni zostali następujący oficerowie rezerwy: pp. Majewski, Odrowski, Gundermann, Ziętak, Dr. Skrzydlewski, Reza i Gliszczyński.

Armję czerwoną prowadził znany organizator wojskowy i prezes obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków na powiat Chełmno, kapitan rezerwy p. Chądźlik, kupiec z Chełmna. — Ostatniemu przydzieleni zostali jako oficerowie armji czerwonej, oficerowie rejerwy pp. Szreter, Tredkowski, Buczkowski i inni. — Po uprzedniem umundurowaniu i podzieleniu zebranych na formacje i poszczególne oddziały, wydany został obiad, składający się z grochówki i mięsa; poczem o godzinie 23. armje stanęły gotowe do akcji bojowej. Do armji czerwonej przydzielono prócz karabinów ręcznych, karabiny maszynowe i artylerję.

Plan działania. Armja czerwona ma za zadanie, nie dopuścić do zajęcia Chełmna przez armję białych. — Po forsownym marszu bojowym w odpowiednich ubezpieczeniach, składających się z kawalerji i rowerzystów, nastąpiło pierwsze starcie w okolicy pomiędzy Napolem a Kijewem. Rozwija się wobec wprowadzenia w bój wszystkich swoich sił armji czerwonej główna walka. Walkę tą przeprowadzono w bardzo forsownem tempie a zwłaszcza uwypuklił się piękny moment strategiczny, gdy dowódca armji czerwonej przeprowadza atak flankowy, chcąc przy tem ostatniem zwinąć front armji białej. — W decydującym i krytycznzm momencie nadchodzi z pomocą zastępca dowódcy baonu por. rez. Odrowski, który stosuje doskonale udany kontratak na bagnety. Do pomocy rzuca się w bój kompanja dalsza, która odsłoniona najwięcej jest zagrożona. Jednakże doskonałe przeprowadzenie ataku na bagnety wyrzuca nieprzyjaciela z pozycji — zatem zadanie główne osiągnięto. — Następuje zbiórka wszystkich formacyj i na miejscu krytyka fachowa, w której skład wchodzą oficerowie czynnej służby. — Po załatwieniu wszystkich formalności, odmaszerowano do Chełmna, gdzie o godzinie 9.30 nastąpiła główna parada, poprzedzona przemową profesora Sławuskiego z Chełmna. — Zręcznie i sprawnie przedefilowały poszczególne oddziały piechoty, rowerzystów i kawalerji. — Po skończonej defiladzie odmaszerowano do strzelnicy w Chełmnie, gdzie oczekiwano z sutem śniadaniem. Po tym posiłku i niezbędnym krótkim wypoczynku, nastąpił odmarsz poszczególnych formacji. — Zaznaczyć wypada, że ziemiaństwo powiatu Chełmińskiego, przyczyniło się w głównej mierze do pomyślnego wyniku tych wspaniałych manewrów, zasilając wymienione towarzystwa bądź to datkami pieniężnymi a w szczególności żywnościowemi, dając temsamem piękny wyraz zrozumienia dla tak ważnej placówki wojskowej, jaką jest Tow. Powstańców i Wojaków. — Wielkie uznanie należy się również zastępcy dowódcy pułku, p. pułkownikowi Oziewiczowi, któremu zawdzięczać należy umożliwienie przeprowadzenia całej akcji bojowej.

Niebywałe i przerażające morderstwo w Warszawie.

Ponura tajemnice straszliwej zbrodni b. dyrektora departamentu min. Skarbu

(Dalsze szczegóły.)

W związku z wczorajszą notatką podajemy następujące szczegóły obłędnej zbrodni w mieszkaniu Statkiewiczów:

Pamiętają ludzie, jak w roku 1923-ym przyszedł do mieszkania wice-dyrektora Banku Ludowego Żardeckiego, a nie zastawszy go, czekał chwilę w mieszkaniu na parterze i nagle... wyskoczył przez okno z krzykiem: „Bandyci!"

Ubiegłej niedzieli dyr. Statkiewicz był w trzech teatrach, w każdym na jednym akcie sztuki.

W dzień poprzedzający tragiczną noc skarżył się na silny ból głowy i chodził z kompresami na skroniach, przykładając sobie ciągle plasterki cytryny.

Tegoż wieczoru we wtorek telefonował do ławnika magistratr p. Baryki, który jednak nie mogąc wyjść z domu, zapraszał dyr. Statkiewicza do siebie. Ten jednak pozostał w domu. Do północy grał na fortepianie, a gdy syn wrócił z kina, tańczył z nim po pokoju, śmiał się i zbytkował wesoło.

Jakieś nieokreślone plany zbrodni musiały mu się majaczyć już dawno. Przed dwoma tygodniami zgłaszał się do dyrekcji zakładów gazowych reklamując, że w mieszkaniu jego jest zbyt małe ciśnienie gazu. Zapytał, ile gazomierz może przepuszczać gazu i prosił o odpowiednią zmianę gazomierza, celem zwiększenia ciśnienia. Ponieważ zmiana miała nastąpić wczoraj, Statkiewicz nie doczekał tego terminu i już w nocy uszkodził gazomierz.

Stwierdzono również, że straszna tragedja rozegrała się wczoraj około godz. 4 nad ranem, gdyż w tym czasie mieszkająca o piętro wyżej p. Kronsztad słyszała trzy strzały, lecz nie przypisywała im większego znaczenia.

Służąca zajęta praniem w kuchni, stwierdza, że „pan zaglądał kilkakrotnie w ciągu nocy", jakby chciał sprawdzić, czy już się położyła spać. Alkowa, w której spała jest tak odległa, że nie dobiegło do niej echo strzałów.

Trzy okręcenia sznurka na szyji powieszonego świadczą, że dyr. Statkiewicz ze spokojem i precyzją dokonywał samobójstwa.

Być może, nieco światła do strasznej tajemnicy doda list polecony, który wysłał dyr. Statkiewicz onegdaj opd niewiadomym adresem. Policja oczekuje wiadomości od adresata.

Jest rzeczą nie do wiary,, że tak straszny szaleniec był jednocześnie człowiekiem nieprzeciętnej umysłowości.

Książka Statkiewicza p. t. „Finanse powojennej Europy" owoc długiej i mozolnej pracy, spotkała się z dużem uznaniem fachowej krytyki w kraju i zagranicą.

Dodać trzeba, że na to uznanie zasłużył sobie dyr. Statkiewicz tylko własną pracą jako zupełny prawie samouk, zdobywający wiedzę nie w szkołach, ale wytrwałem samokształceniem.

Zwłoki ofiar przewieziono wczoraj do prosektorjum.

Dalsze dochodzenia prowadzi sędzia śledczy Malinowski.

Śmierć ich obudziła.

Zasnęli na torze kolejowym, niebaczni grożącego im niebezpieczeństwa.

Lublin, 23. 9. Na torze kolejki wąskotorowej między stacjami Świętą Wolą a Telechonami wydarzył się wypadek, ścinający krew w żyłach.

Dwaj pastuszkowie, pasący konie, usiedli na torze kolejowym i poczęli gawędzić, poczem zasnęli tak twardym snem, iż nie słyszeli nadjeżdżającego pociągu. Maszynista również ich nie zauważył i wstrzymał pociąg dopiero po okropnym krzyku chłopców. Koła parowozu odcięły jednemu głowę, drugiego zaś pokaleczonego ciągnęły po torze około 10 metrów. Chłopiec wkrótce zmarł.

Wielki pożar w Małocinic.

16-ta letnia dziewczyna ginie w płomieniach.

Nakło, 23. 9. W Małocinie, powiat wyrzyski wybuchł pożar, który wobec dość silnego wiatru przybrał wkrótce rozmiary klęski. Pomimo rychło nadeszłej pomocy straży pożarnych z Nakła i okolicznych wsi, pożar strawił doszczętnie 15 gospodarstw, w tem wiele sprzętu żniwnego, inwentarza żywego i narzędzi rolniczych. Najsrożej dotknął los gospodarza Wobicha, bawiącego podczas pożaru z żoną w Bydgoszczy, którego 16-letnia córka zginęła w płomieniach.

Przyczyna pożaru nie jest dotąd wyjaśniona. Część pogorzelców jest nieubezpieczona.

Wiadomości z Bydgoszczy i okolicy.

BYDGOSZCZ dnia 28 września 1926 r.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek 24. 9.: „FIGLE POLITYCZNE".
Sobota 25. 9.: „ŹLE KOCHANA".
Niedziela 26. 9. o godz. 3.30: „LILIJE" (ceny zniżone).
o godz. 8-mej: „FIGLE POLITYCZNE".
Poniedziałek 27. 9.: „ŹLE KOCHANA".
Wtorek 28. 9.: „SKALMIERZANKI" (premjera).

Początek o godz. 8-mej wieczór.

*

CO GRAJĄ W KINACH.

Kino „Kristal": „RÓŻE POŁUDNIA".
„ „Nowości": „KLEJNOT PRIMADONNY".
„ „Marysieńka": „TA, KTÓRA SIĘ SPRZEDAŁA".
„ „Corso": „KRÓLOWA NIEWOLNIKÓW".

*

⊙ **KINO „KRISTAL"** rozpoczyna dziś wyświetlanie oryginalnego w swej treści obrazu p. t. „Róże południa". Jest to 8-aktowy komedjo-dramat salonowy, w którym naprzemian dramatyczne sceny giną w sytuacjach szczerze komicznych. Główne role tego filmu spoczywają w rękach wytrawnych gwiazd i potentatów ekranu z Henny Porten i Angelo Ferrarini w głównej roli. Reżyserował obraz Karol Froelich. Nadprogram „Nowości ze świata" i „Dziennik Pathe".

⊙ **KINO „NOWOŚCI"** w dalszym ciągu wyświetla wspaniały obraz p. t. „Klejnot primadonny". Jest to dramat sensacyjno-kryminalny, ktróy odsłania przed widzem zakulisowe tajemnice teatru, pełne intryg, grzechu i przestępstw. Gra uroczej Xeni Denis nie potrzebuje chyba reklamy, gdyż została nam świeżo w pamięci z obrazu „Czar Walca". Dopełniają programu: „Ferdek i Merdek".

⊙ **KINO „MARYSIEŃKA".** Dziś poraz drugi wyświetlać będzie gigantyczny film, pełen wojennej grozy i powikłań dramatycznych p. t.: „Ta, która się sprzedała". Apokaliptyczna bestja znów ukaże w tym obrazie przerażające swoje oblicze. Obraz ten cieszył się wszędzie wielkiem powodzeniem, nie wątpimy przeto, że i u nas ściągać będzie do kina tłumy publiczności.

⊙ **PIĄTKOWE PRZEDSTAWIENIE** wypełni pełna humoru i zabawnych sytuacji krotochwila T. Bernarda i A. Athisa „Figle polityczne".

W sobotę największy sukces bieżącego sezonu „Źle kochana" Benevente w koncertowo zgranym zespole.

Premjera komedjo-opery J. N. Kamińskiego p. t.: „Skalmierzanki" naznaczona nieodwołalnie na wtorek, dnia 28 bm. Reżyseruje p. Zoner.

⊙ **WIDOWISKO POPOŁUDNIOWE.** W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się pierwsze w tym sezonie przedstawienie popołudniowe dla publiczności zamiejscowej i młodzieży szkolnej. Dany będzie dramat Morstina „Lilije" w doskonałej premjerowej obsadzie. Ceny miejsc znacznie zniżone. Początek punktualnie o godz. 3.30 popoł.

Sukces Didura i jego córki w Bydgoszczy.

(Sprawozdanie z koncertu).

Rzecz najważniejsza, iż sala teatru była wczoraj wyprzedaną do ostatniego miejsca.

Nazwisko Didura zrobiło swoje.

Bydgoszcz wprawdzie słyszała go przed dwoma już laty, ale tym razem znakomity śpiewak przyjechał uraczyć uszy nasze w towarzystwie swej pierworodnej córki. Afisz nie skrywał, iż to hrabina Viktorowa. Sukces czwartkowy, jaki odnieśli w Bydgoszczy w sali teatru miejskiego zarówno ojciec znakomity, jak i urocza jego córa, uprawnia do wniosku, iż, gdyby zapowiedzieli swój koncert powtórnie chociażby jutro, teatr znów napewno byłby przepełniony.

Didur był w ciągu długiej już stosunkowo swej karjery artystycznej pieszczochem losu. Takim dla niego los okazał się i w czwartek. Doskonale usposobiony głosowo znakomity „basso" czarował i tym razem salę i wywoływał po każdym swym numerze prawdziwe burze oklasków. Słuchacze byli wciąż w prawdziwym kłopocie, co podziwiać bardziej, czy jego „basso cantante" w cudnej arji z Mozartowskiego „Wesele Figara", czy djabelską demoniczność w słynnym wyjątku z „Potępienia Fausta". Z naddatków najbardziej rozentuzjazmowała salę arcytrudna a przez Didura wykonana jak zawsze po mistrzowsku słynna „pieśń o pchle..."

Trzeba również oddać sprawiedliwość i duetom, które Didur z swą córą wykonywali do spółki. Były to duety z Mozarta „Don Juana" i z Gounoda „Fausta", oba oddane z niesłychaną maestrją.

Jako solistka okazała się p. Didur-Viktorowa śpiewaczką wysokoprocentową. Głos to z natury lekko zawoalowany ale oszlifowany prześliczny, nośny i oparty na niezwykle wytrzymałym oddechu. Artystka frazuje z wielką subtelnością („Cavalleria Rusticana"), a w niektórych pieśniach zdobywa się na tyle poezji („Gdy ostatnia róża zwiędła...") iż możnaby ją (przynajmniej w tej pieśni...) śmiało zestawić z słynną Sembrich Kochańską. To też przyjmowano p. Viktorową z wyróżniającą życzliwością, wywołując bez miary.

Koncert obfitował w bogatą wielojęzyczność. Ze sceny szły pieśni i arje w języku polskim, francuskim, angielskim, włoskim i... rosyjskim. Jak Europa to Europa.

Grunt jednak, iż sala była pełna a w ślad za tem kasa. Stąd wniosek, iż do Bydgoszczy warto jest przyjechać znakomitościom śpiewackim i muzycznym po złote runo.

Na końcu mała i nieśmiała uwaga. Didur jest najlepszym dziś wykonawcą Mefista „Faustic". Obok zaraz w Toruniu biedu je „Opera Pomorska". Gdyby tak ich oboje pożenić w Bydgoszczy choć na jeden wieczór jaki najbliższy. Byłoby stąd wiele radości na ziemi i tam na Olimpie, gdzie nie znają zawiści dyrektorskich ani przerostu ambicyjek małomiasteczkowych. Rzucamy myśl skromną. Niekiedy takie głosy trafiają w dyrektorskich kancelarji niebiosy... **Es-dur.**

Wśród bydgoskich Wioślarzy.

Zwycięzcy z pod... Lucerny... Sezon u schyłku... Regaty o mistrzostwo miasta Bydgoszczy.

Jednem z najpoważniejszych zrzeszeń sportowych nietylo na terenie miasta Bydgoszczy, ale nawet całej Polski, jest bezsprzecznie Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie liczące obecnie około 300 członków. Chlubnie przoduje ono innym klubom i zrzeszeniom, starając się palmę pierwszeństwa zatrzymać jaknajdłużej.

W ubiegły wtorek, dnia 21 b. m., odbyło się w sali Resursy Kupieckiej, przy ulicy Jagiellońskiej, plenarne zebranie członków Towarzystwa, które zagaił punktualnie o godz 8-ej prezes B. T. W. p. Maciejewski. Z kolei sekretarz p. Żewicki odczytał protokół z poprzedniego zebrania.

Następnie prezes p. Maciejewski podał do wiadomości członków, że na zebraniu Zarządu postanowiono zmienić dotychczasowe hasło: „Hip, hip, hurra" na bardziej odpowiadające duchowi polskiemu Towarzystwa, a mianowicie: „B. T. W. czołem"! (trzykrotnie), „czołem"! (trzykrotnie.

Z inicjatywy Komitetu Budowy Pomnika Sienkiewiczowi, B. T. W. ma zamiar w najbliższym czasie urządzić pod egidą Towarzystwa koncert-raut na budowę pomnika. Postanowienie to przyjęli obecni z zapałem.

P. Maciejewski poruszył również sprawę dzierżawy basenu do ćwiczeń od klubu sportowego „Fridjhof". Za dzierżawę tę dotychczas płacono ca. 120 zł miesięcznie, co wydało się obecnym sumą zbyt wygórowaną. Sprawę tę postanowił Zarząd załatwić z korzyścią dla B. T. W. Wspomniał również o tem, że do Zarządu B. T. W. wpłynęło pismo Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego o wzięcie udziału w mających odbyć się zawodach sportowych w dniu 26 b. m. Jednak Towarzystwo udziału wziąć w zawodach nie może, gdyż w tym samym dniu obchodzi uroczyste zamknięcie sezonu wioślarskiego. Firma „Mamach" w uznaniu dla B. T. W. za zwycięstwo odniesione na regatach wszechpolskich ofiarowała Towarzystwu cenną wazę. Na wniosek prezesa hojnemu ofiarodawcy członkowie wyrazili swe podziękowanie przez powstanie i wygłoszenie nowego hasła.

Obszerne sprawozdanie z regat wszechpolskich referuje w dalszym ciągu zebrania p. Brzeziński, naczelnik przystani i trener Towarzystwa. Referat uzupełnia p. Żewicki, informując zebranych, iż z okazji trzeciego z rzędu zdobycia mistrzostwa Polski, do sekretarjatu B. T. W. wpłynęły życzenia od klubów pokrewnych z różnych stron Polski. Zwycięsców z regat wszechpolskich i zwycięsców z pod... Lucerny obecni uczcili przez powstanie i wygłoszenie hasła: „B. T. W. czołem"!

P. Żewicki referuje sprawę regat wszecheuropejskich w Lucernie. Zwycięstwo załogi bydgoskiej mogło być większe jeszcze, gdyby byli mieli oni czas wysłać do Lucerny własną łódź. Niestety, zbyt późno dowiedział się Zarząd o warunkach regat i załoga zdołała tylko zabrać wiosła. Wypożyczona na miejscu łódź utrudniła zwycięstwo. — Uzupełnił sprawozdanie sternik zwycięskiej załogi p. Brzeziński, potwierdzając słowa przedmówcy. Poczem zebranym okazano odznakę pamiątkową, jaką otrzymała zwycięska załoga za zdobycie 3-go miejsca. Jest to medal bronzowy, ca. 3½ cntm. średnicy; na jednej stronie widnieje herb Szwajcarji, druga strona ozdobiona jest francuskim napisem: „Federatione Internationale Des Societes D'Aviron. Championnats d'Europe. Lucerne 1926."

Sprawe regat o mistrzostwo miasta Bydgoszczy i regat wewnętrznych B. T. W. referuje p. Dutkowski. Regaty te odbędą się w przyszłą niedzielę, 26 b. m., na zakończenie sezonu wioślarskiego. Projektowanych jest 9 biegów o mistrzostwo i 5 biegów wewnętrznych B. T. W.

W wolnych głosach zabiera głos major Szcześniak i wnosi, aby kandydat, który po zawiadomieniu go o przyjęciu na członka, nie stawi się na pierwsze zebranie plenarne, został tem samem wykluczony z Towarzystwa. Odpowiada mu prezes p. Maciejewski, że postanowienie takie wymaga odpowiedniej zmiany statutu, wobec tego sprawę tę odkłada się do Walnego Zgromadzenia.

Na zakończenie wiceprezes Malicki stawia wniosek, aby Zarząd energicznie zajął sie sprawą przedłużenia toru, zaś p. Sokołowski, aby za przykładem klubów niemieckich, na Walne Zgromadzenie przygotowano dla wszystkich członków drukowaną listę członków celem dokładnego zorjentowania się kto jest, a kto nie jest członkiem Towarzystwa. P. Ramisz apeluje, aby w zapraszaniu na zabawy B. T. W. być więcej wybrednym.

Zebranie zamknięto o godz. 10 i pół odśpiewaniem „O ty, Brdo..." **(Zach.).**

Z BYDGOSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO.

Działalność klubu się ożywia... Sekcja lekkoatletyczna na widowni... Długi klubu niegroźne.

W sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej odbyło się w środę, 22 b. m., zebranie Bydgoskiego Klubu Sportowego. Zagaił zebranie i przewodniczył obradom prezes klubu p. dr. Świtała. Protokół prowadził sekretarz p. Sokołowski.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania, przystąpiono do sprawozdań z działalności Zarządu. P. Sokołowski złożył obszerne sprawozdanie, jako sekretarz Klubu, i drugie sprawozdanie, jako kierownik sekcji tenisowej, która w ub. sezonie miała duże pole do popisu. O stanie kasy poinformował zebranych skarbnik p Szperkowski Wygląda ona nie zbyt różowo.

Następnie szeroko omawiano sprawę repartycji długów klubowych. W tym celu uradzono ściągnąć od każdego z członków Klubu po 30 zł w trzech ratach miesięcznych. — Jednocześnie Zarząd projektuje zakupienie od Magistratu nowego placu dla sekcji tenisowej.

Wnioski Zarządu i plany na przyszłość szły w kierunku wznowienia dwu zaniedbanych przez pewien czas sekcyj, a mianowicie: sekcji szermierki i sekcji lekkoatletycznej. — W najbliższym czasie, bo już 3 października, Klub projektuje urządzenie zabawy w kółku towarzyskiem dla członków B. K. S. i zaproszonych gości. Zabawa ta ma odbyć się w salonach Klubu Polskiego przy ulicy Cieszkowskiego 2. **L.**

WŚRÓD SZOFERÓW AUTO-DOROŻEK.

Ustawa dla ruchu samochodowego ma braki... Jakiego wynagrodzenia żądają szoferzy...

Onegdaj o godz. 7 i pół wieczorem odbyło się w sali „Ogniska" przy ulicy Jagiellońskiej zebranie szoferów, filji Ch. Z. Z. Zagaił zebranie i przewodniczył prezes filji p. Malicki, protokółował sekretarz p. Ćwikliński.

Na wstępie red. Formański wygłosił referat na temat: „Potrzeby i obowiązki szoferów", poczem zabrał głos sekretarz Ch. Z. Z., p. Gołąbek i zdał szczegółowe sprawozdanie z konferencji szoferskiej w Toruniu. Punkt po punkcie referował mówca projekt nowej ustawy samochodowej, wykazując jej błędy i niedomagania. Uchwalono wybrać komisję, która zajęłaby się uzupełnieniem projektu przyszłej ustawy. W skład komisji weszli p. Ćwikliński, Porzych i Wypijewski.

Po referacie p. Gołąbka zabrał głos p. Grząślewicz i opowiedział zebranym, w jaki to sposób odbywają się obecnie egzamina szoferskie. Obecni uchwalili żądać od Komisyj Egzaminacyjnych obostrzenia egzaminów.

Następną sprawą, która żywo zaprzątnęła umysły obecnych i wywołała obszerną dyskusję, była spraw taryfy szoferskiej na dorożkach. Jak donosiliśmy wczoraj, właściciele autodorożek uchwalili wynagrodzenie procentowe w wysokości 20 proc. od zbioru. Szoferzy nie godzą się na te warunki i żądają wynagrodzenia w ryczałcie, plus pewien określony procent od zbioru. W tej kwestji przeprowadzone jeszcze będą pertraktacje z właścicielami.

Omawiano jeszcze sprawę projektowanej zabawy szoferskiej, która ma odbyć się na początku przyszłego miesiąca.

Zebranie przeciągnęło się do godz. 10 i pół wieczorem.

Kronika Poznańska.

— **Pożegnanie ks. bisk. Łukomskiego.** Opuszczającego Poznań ks. biskupa Łukomskiego, który w najbliższym czasie obejmie biskupstwo łomżyńskie, opróżnione przez arcybiskupa wileńskiego ks. Jabłrzykowskiego, pożegnają w przyszłą niedzielę towarzystwa parafjalne przy katedrze. Uroczystość pożegnalna odbędzie się na sali parafjalnej na Śródce.

— **Przed przyjęciem ks. Prymasa w Poznaniu.** Odbyło się zebranie komitetu, zajmującego się przygotowaniem uroczystego ingresu ks. Prymasa. Zebraniu, złożonemu z wybitnych przedstawicieli obywatelstwa Poznania przewodniczył wiceprezydent miasta p. Kiedacz. Na porządku obrad znajdowała się sprawa organizacji pochodu towarzystw, mających witać ks. Arcybiskupa, dalej uchwalono treść odezwy, skierowanej do społeczeństwa z okazji ingresu, oraz ustalono dokładny program uroczystości. Pod obrady weszła na koniec i sprawa zebrania funduszy na odbudowę klasztoru Katrzynek przeznaczonego na bursę dla młodzieży rzemieślniczej. Zebranie wyłoniło ściślejszy komitet wykonawczy, poruczając mu przeprowadzenie omawianych spraw.

— **Ze szkolnictwa.** W październiku otwiera się w Poznaniu Wyższą Szkołę Handlową, do której zapisy już się przyjmuje. Część wykładów odbywać się będzie za zgodą Senatu U. P. na Uniwersytecie wspólnie ze słuchaczami uniwersyteckimi.

Egzaminy dla eksternów, maturalne i z 6 klas odbędą się w Poznaniu w grudniu b. r. Zgłoszenia z podaniem dokładnego typu egzaminu i języka obcego należy przesłać do końca października do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu z dołączeniem 1) życiorysu, 2) metryki urodzenia, 3) świadectwa moralności za czas spędzony poza szkołą, 4) ostatnie świadectwo szkolne odejścia w oryginale, 5) spis lektury w językach, 6) dowody przygotowania prywatnego do egzaminu i 2 fotografje z potwierdzoną przez władze tożsamością osoby. Równocześnie przyjmuje się też wnioski zgłaszających się do egzaminu uzupełniającego.

— **Zamiana żubrów w Ogrodzie Zoologicznym.** Zwierzyniec poznański posiada rzadki okaz żubra kaukaskiego, którym nie może się poszczycić żaden inny zwierzyniec Europy, prócz londyńskiego, posiadającego jednak tylko krowę tego gatunku. Istniej projekt wymiany żubra kaukaskiego na żubra białowieiskiego, znajdującego się w ogrodzie londyńskim, a brakującego do pary w Poznaniu. Odnośne pertraktacie miedzy Poznaniem a Londynem są w toku.

Komunikat

Pom. Zarządu Wojew. Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji.

Członkom Zarządu Wojewódzkiego, Rady Wojewódzkiej, Zarządom Okręgowym i Radom Okręgowym Polskiego Stronnictwa Chrześc. Dem. zwracamy niniejszem uwagę na odbyć się mający Zjazd w niedzielę, dnia 26. września 26 r. w Grudziądzu w sali „Tivoli" przy ul. Lipowej 21/23.

Porządek obrad.

1. **Godz.** 8 rano: Msza św. w kościele farnym.
2. **Godz.** 9 rano: Zebranie delegatów, członków i zaproszonych gości w sali „Tivoli" przy ul. Lipowej 21/23.
   a) Otwarcie Zjazdu przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego posła Albina Nowickiego;
   b) Stwierdzenie obecnych.
   c) Odczytanie protokółu z Zjazdu Wojewódzkiego z dnia 4. lipca br.
   d) Referat polityczny prezesa Klubu Parlamentarnego Chrz. Demokracji posła Józefa Chacińskiego z Warszawy.
   e) Dyskusja nad referatem i uchwalenie wniosków.
   f) Referat posła Rocha z Poznania na temat „Klub Ch. Dem. wobec projektów administracyjnych.
   g) Dyskusja nad referatami i uchwalenie wniosków.
   h) Sprawozdanie organizacyjne za ostatni kwartał i wytyczne organizacyjne na przyszłość (sekr. wojew. p. Jan Nowak).
   i) Dyskusja nad referatami i powzięcie uchwał.
   j) Wolne głosy i wnioski.
   k) Zakończenie Zjazdu.
3. **Godz. 7-ma wiecz.** na tejże sali „Wielka Akademja Poselska".

Posiadając zapewniony przyjazd Prezesa Klubu Parlamentarnego Ch. Dem. posła Józefa Chacińskiego i posła Rocha a dalej Zarząd liczy się z tem, że Zjazd ten zaszczyci swą obecnością także ks. prałat senator Adamski z Poznania, to też mamy nadzieję, że każdy uczestnik Zjazdu wyjdzie zadowolony, dowiedziawszy się o szeregu zagadnień państwowych, z ust najwybitniejszych posłów i działaczy ruchu chrześc. demokratycznego.

Mamy zatem nadzieję, że napewno każdy członek Zjazd nasz zaszczyci Swą obecnością, temwięcej, że tego także konieczność wymaga nasze położenie polityczne i gospodarcze Państwa, o czem już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę w naszych okólnikach itd.

Za Zarząd Wojew. Pol. Str. Chrz. Demokr.

(—) Nowicki, prezes. (—) J. Nowak, sekr. wojew.

I-szy październik nadchodzi!

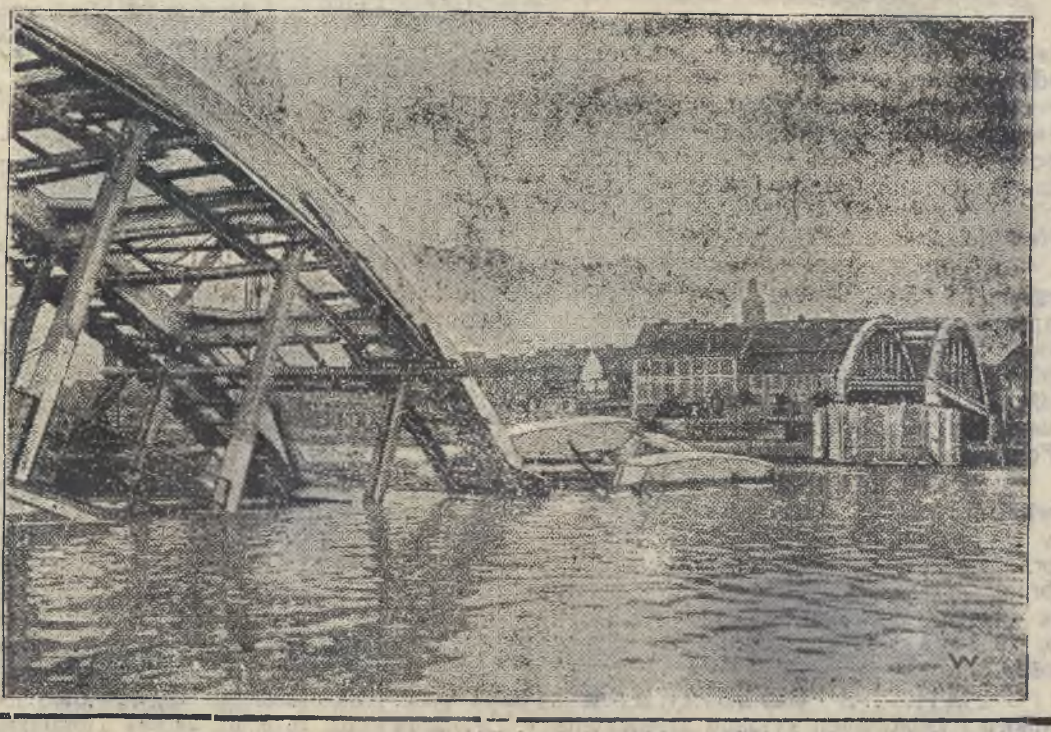
Kto jeszcze na przyszły miesiąc (październik) „Głosu Pomorskiego" nie opłacił **niechaj niezwłocznie wniesie prenumeratę**, aby nam ustalenie nakładu ułatwić,

a sobie zapewnić regularne otrzymanie pisma,

które w dalszym ciągu ulepszamy i staramy się uczynić jaknajbardziej interesującem.

Załamanie się nowego mostu w Niemczech.

W kraju techniki i nadmiaru inżynierów wydarzyła się katastrofa nie przynosząca bynajmniej zasz czytu konstruktorom niemieckim. Nowy most na Odrze pod Gartzen budowany wielkim nakładem pieniędzy i środków technicznych w przededniu ukończenia prac runął w koryto rzeki. 4 robotników poniosło skutkiem tej katastrofy śmierć na miejscu. Władze prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo.



Rozmaitości.

Skrytobójcza mafja masońska. Pismo węgierskie „Reggel" donosi, iż policja budapeszteńska otrzymała poufne zawiadomienie z Paryża, iż jednocześnie z wysłaniem anarchistów do Włoch w celu dokonania zamachu na Mussoliniego, centrala anarchistyczna w Paryżu miała wysłać 2 anarchistów zaopatrzonych w bomby do Budapesztu, gdzie mieli również dokonać zamachu. Mieli oni przybyć do Budapesztu w sobotę lub w niedzielę. Dotychczas policja nie natrafiła na ich ślad.

Wielki pożar w Finlandji. W porcie finlandskim Kotak zdarzył się olbrzymi pożar drzewa przeznaczonego na eksport, który spowodował straty sięgające 10 milj. marek fińskich. Składy były zaasekurowane w tow. wzajemnych ubezp. właścicieli tartaków. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie przewodów elektrycznych.

Porażka niem. boksera. Szampion Niemiec Samson Kerner, został pokonany w meczu bokserskim przez anglika Gipsy Danielsa. W piątej grupie Kerner został poważnie zraniony w udo, co zmusiło go do przerwania walki. Kerner w stanie nieprzytomnym został odwieziony do szpitala.

△ **Międzynarodowy zjazd kobiet-lekarzy w Pradze.** W Pradze Czeskiej odbył się międzynarodowy zjazd kobiet lekarzy. Polskę reprezentowała p. dr. Wanda Szczawińska, zaznajamiając uczestników zjazdu z działalnością kobiet-lekarzy w Polsce na polach leczniczem, naukowem i społeczno-lekarskiem.

11.000 MILJONERÓW.

Urząd statystyczny w Stanach Zjednoczonych Ameryki stwierdził oficjalnie istnienie w tym kraju 11.000 miljonerów. Jeśli dopuścić, że każdy z nich posiada tylko jeden miljon dolarów, to ogólny ich majątek dosięgnie pokaźnej sumy blisko 100 miljardów złotych.

WIELCY ŁAPOWNICY.

Najwyższy Trybunał Federalny Stanów Zjednoczonych rozpatruje obecnie sensacyjną sprawę byłego ministra sprawiedliwości Harry Dogerty oraz byłego dyrektora, zarządzającego sekwestrowanymi w czasie wojny majątkami, pułkownika Thomasa Millera, oskarżonych o pobieranie olbrzymich łapówek. Jest to pierwszy w dziejach Stanów Zjednoczonych fakt oddania pod sąd ministra za przestępstwa, popełnione w czasie sprawowania przezeń urzędu swojego. Prokurator zarzuca Dogerty i Millerowi przyjęcie od pewnej niemieckiej firmy metalurgicznej łapówki w wysokości 450.000 dolarów za przyczynienie się do zwrotu zasekwestrowanego majątku wartości 7-miu miljonów dolarów. Tranzakcja dokonana została zapomocą podstawionego ad hoc stworzonego „Szwajcarskiego Towarzystwa Akcyjnego".

Najwyższy port powietrzny. W miejscowości Vent, około Innsbruku, na wysokości 3.000 metrów ponad poziomem morza otwarty został aerodrom, będący najwyższym portem powietrznym świata. Ma on służyć za etapowy postój dla samolotów, utrzymujących stałą komunikację turystyczną pomiędzy poszczególnemi miejscowościami w Alpach.

PIERWSI CHIŃSCY DOSTOJNICY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO.

Ojciec Święty zawiadomił kierowników Kościoła w Chinach listem apostolskim, że zamierza udzielić osobiście konsekracji biskupiej następującym kapłanom chińskiego pochodzenia: M-growi Czao dotychczasowemu wikarjuszowi Apostolskiemu Su-Kiwan-Fu, M-growi Czeng, oraz M-growi Suen.

Pierwsza ta w dziejach Kościoła ceremonja nadania święceń biskupich Chińczykom odbędzie się w Rzymie dnia 24-go października b. r.

Delegat Apostolski w Chinach zamianował chińskiego kapłana ks. Liao kapelanem wojskowym, na propozycje przedłożone przez katolickiego generała prowincji Chunan, Mgr. Constantini.

Jest to pierwsza nominacja katolickiego kapelana w wojsku chińskiem. Wskazuje ona, że w chwili, która zdaje się jaknajmniej sprzyjać jakimkolwiek europejskim poczynaniom, Kościół czyni tam niespodziewane postępy.

Runął z wysokości 500 metrów. Na lotnisku w Karlsruhe popisywał się akrobata powietrzny Fusscheller, który z wysokości 500 metrów skoczył ze spadochronem ze skrzydła aeroplanu. Na nieszczęście spadochron nie otworzył się i Fusscheller runął na ziemię. Był to jego dziesiąty skok.

Echa buntu marynarzy. W Moskwie zakończył się znany proces przeciwko uczestnikom niedawnego buntu marynarzy w Sewastopolu. Sąd skazał większość oskarżonych bardzo surowo. Główny oskarżony Rafalski mimo, że wyraził żal za swoje postępowanie, skazany został na 8 lat ciężkich robót. Pozatem wspólnicy jego skazani zostali na 5 lub 4 lat. Kilku oskarżonych uniewinniono.

Z teatru.

Starzy i młodzi.

Komedja w 3-ch aktach A. Hajo. — Reżyserował K. Opaliński.

Mógłby ktoś niewtajemniczony pomyśleć, że jest to ścieranie się dwóch pokoleń, odmiennych światopoglądów, walka postępu z konserwatyzmem, krzyk wyzwoleńczy spętanych praw młodości.

Nie to. Zwykłe środowisko snobów z takim sobie w miarę sentymentem i wesołością, gdzie łza i uśmiech, poryw i rezygnacja idą koniec końców zwykłym, szablonowym, utartym korytkiem. Rzecz lekkostrawna i przytem bardzo sceniczna. Akcja szybko zadzierzgnięta przesuwa się przed oczami widza w tempie szybkiem i jednolitem. P. Hajo ma nerw i wcale niezły humor. Jeśli czasem sięga do konceptów farsowych, można mu to wybaczyć, gdyż punktem ciężkości jest mimo wszystko lekka satyra. Wyśmiewa młodych i starych. Posiada jednak takt i umiar, chwilami nawet galanterje, tak, że nie robi z całości, jak to często bywa, szopki, lecz lekką komedję. — Komedję całkiem realistyczną.

„W rzeczach filozofji i literatury ja decyduję, sukienkę jednak wybiera mama" — mówi nam siedemnastoletnia Helenka. I rzeczywiście nie samą sukienkę, nawet kwiatek do niej przejść musi przed argusowem okiem mamy. Nie znaczy to by właśnie ta Helenka nie zdradzała swych nadzwyczajnych aspiracji i samodzielności w innym kierunku. Napewno zacna mamusia tak dbała o to, czy czapeczka prosto na główce córeczki osadzona, zdziwiłaby się nie pomału, widząc swą latorośl z męska, zdobywającą sobie upatrzonego chłopca.

Genio wczoraj dopiero przestał być „mamusi synkiem". To znaczy, że zaczął nabierać pewności życiowej i patrzeć na otoczenie poprzez krzywe zwierciadło nowych nieznanych wrażeń i budzących się namiętności. Znalazł się w takim okresie dojrzewania, kiedy to chłopcy jego sfery uzdrawiają duszę zmysłami a zmysły duszą. I dla tego może tak często błądzą. Nasz Genio też jest w ciągłej rozterce: ulega każdej podniecie, fascynuje się wszystkiem i niczem, chwyta to co mu się pod rękę nawinie i ciągle jest zakochany.

Zresztą sam to wyznaje: „Jaki ogromnie jestem zakochany!... Tylko doprawdy nie wiem w kim..." Mały stateczek o wielkim żaglu na spienionem morzu pokus.

Pokusą jest Jolanta. Pokusą i symbolem. Jolantę każdy w życiu spotka. W miejscowości kapielowej, jak „kochany" Genio, czy też na zapadłym zaścianku.

Autor nie wdaje się jednak w rozważania społeczno-filozoficzne. Szuka w tem wszystkiem strony humorystycznej i szczęśliwie znajduje. Dobiera przytem całego aparatu figur groteskowych, wycieniowanych pierwszorzędnie, ubranych w szaty pstrokate a mimo to prawdopodobne i każe się nam śmiać.

Śmiejemy się więc z fałszywej dewotki Pepi, dla której najwyższem szczęściem (tak zapewnia) jest miłość pełna rezygnacji, śmiejemy się z pana Gacsa starego, zblazowanego lowelasa, który brak szczęścia w miłości wiąże z nieszczęśliwie dobranym kolorem krawatki, wysłuchujemy pogodnie rzuconego od czasu do czasu aforyzmu, którym przemawia do nas autor ustami Jolanty. Jej sąd o mężczyznach jest namaszczony doświadczeniami lat:

„Chcą w heterach widzieć dziewice, a w dziewicach hetery. Zapominają, że tak jedne, jak drugie są tylko kobietami". A gdy i to nie pomaga i Genio srodze zostaje zawiedziony w swej miłości do tej efektownej pani, oburzenie, współczucie dla własnej wzgardzonej miłości, brzemię dziedziczne filisterskich nawyków, w końcu dziecinna może jeszcze chęć pokazania pazurów każe mu rzucić jedno słowo pogardy.

„Kokota!"

Piętno hańby. Jolanta odchodzi, na odchodnem mści się jednak i dale Geniowi „zbawienną radę". Nie zbliżać się do takich kobiet z sercem w dłoni, lecz z zupełnie czem innem...

Gucio zrozumiał. I wiecie, jaki efekt? Ojczulek daje mu pieniądze. Ojczulek pana Hajo (jego pióra) cieszy się, że tylko to, że synek nie myśli jeszcze o paleniu tytoniu. Dziwna moralność. Może węgierska?

* * *

Sztukę wczorajszą wygrywała doskonała trójka: panie Zbierzowska i Porębska oraz p. Rymsza.

Grali koncertowo.

Panie Mrowińska, Kossakowska, Mirska i Jaworska wraz z resztą zespołu nadawali całości dużo barwy i wyrazu.

Uznać w końcu trzeba zręcznie obmyślaną reżyserję, stwarzającą sytuacje efektowne, oraz rozumną obsadę epizodów, silnie wartościowemi. To bardzo podnosi całość.

Pr.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Sprawy budżetowe i społeczne a Chrześcijańska Demokracja.

(PRZEMÓWIENIE POSŁA KWIATKWOSKIEGO W KOMISJI BUDŻETOWEJ).

Konieczność zwalczania drożyzny. — Równe traktowanie wszystkich urzędników państwowych. — Gromadźmy rezerwy. — Przeciw wadliwym redukcjom. — O pomoc dla małorolnej ludności śląskiej. — Opieka nad wychodźtwem polskiem. — Dopuszczalna cyfra budżetu. — Znamienna rezolucja.

W dyskusji ogólnej nad prowizorjum budżetowem na trzeci kwartał roku bieżącego przemawiał poseł Kwiatkowski (Chrz. Dem.) oświadczając w streszczeniu co następuje:

Klub nasz jest wysoce zaniepokojony przedłożeniem budżetowem, dlatego, że nie znajdujemy w niem tak potrzebnej oszczędności. Zamiast ograniczeń mamy poważne podwyższenie wydatków w różnych dziedzinach. Jest rzeczą wprost tragiczną, że społeczeństwo nasze ani Rząd nie czerpią nauki z doświadczeń ciężkich, jakich społeczeństwo w ostatnich latach doznało. Rezultatem tego jest wzrost drożyzny w kraju w chwili, gdy złoty poszedł poważnie w górę i ma tendencję zwyżkową. Gorzej, że przoduje w tym względzie pewna część t. zwanych sfer gospodarczych, domagającyh się ustawicznie waloryzacji ceł, czyli podwyżki tychże o przeszo 70 proc. Mimo, że Sejm przyjął moją rezolucję, wzywającą Rząd, by w żadnej formie ceł nie podwyższano, sprawa ta nie schodzi z porządku dziennego dyskusji publicznej i stwarza atmosferę drożyźnianą. Jako drugi stara się wyciągnąć z sytuacji korzyści przemysł wojenny, który wymaga gwałtownie reorganizacji w tym kierunku, aby za pieniądze weń włożone uzyskał efekt dwukrotnie większy od dotychczasowego. Anormalne są olrbzymie pobory i dochody kierowników t. zw. przemysłu wojennego w ubogiem społeczeństwie naszem. Polskę stać tylko na pewną sumę dochodu społecznego, jeżeli ci, którzy mają wpływy z tego dochodu umieją pobrać zbyt wielką część, — to dla reszty pozostaje tem mniej.

Nie można się dziwić, że w kołach urzędników panuje duże niezadowolenie, jeżeli Rząd dla pewnej części pracowników państwowych znalazł w oszczędnościach, jak twierdzi sam środki do podwyższenia poborów, a dla reszty znaleźć ich nie może. Rząd musi się liczyć z tem, że raz poruszona sprawa musi być załatwiona sprawiedliwie dla wszystkich urzędników. Stwarzanie wśród urzędników warstw uprzywilejowanych mogłoby się na Państwie samem najszkodliwiej odbić.

Jeżeli w wojsku były możliwe tak poważne oszczędności, które Rząd użył na podwyższenie pensji, to powinny być oszczędności możliwe także w innych działach. Korzystna chwilowo wskutek strajku angielskiego konjunktura dała krajowi przeszło 100 miljonów złotych nowych środków i stworzyła ulgę, jak swego czasu pożyczka Dillonowska. Pozatem jednakże podstawa gospodarcza dla rozwoju gospodarstwa narodowego w niczem się niestety nie zmieniła i sytuacja na wiosnę przyszłego roku będzie znów trudna, zwłaszcza, że urodzaj nie jest taki jak w roku ubiegłym. Rząd przeto powinien nietylko zawczasu głosić hasła oszczędności, ale także gromadzić rezerwy, które właśnie w Polsce są bezprzykładnie niskie.

W dyskusji szczegółowej poseł Kwiatkowski zwrócił uwagę, że gospodarka kolejowa po podwyższeniu taryf kolejowych i pomyślnej konjunkturze powinna wreszcie przynosić poważne dochody. Redukcja w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jest przeprowadzona bardzo wadliwie. Nie rusza się wpływowych i kosztownych aparatów, natomiast wyrzuca się często zupełnie bez odszkodowania policjantów i innych drobnych urzędników. Mam przykłady ze Śląska, że tego rodzaju redukcje bez emerytury dotykają urzędników, którzy ponieśli szkodę przy gorliwem spełnianiu swoich zadań urzędowych. Wobec ważności olbrzymiej Górnego Śląska, Rząd powinien daleko więcej jak dotąd uwzględniać interesy i nastroje ludności. Pragnąłbym wiedzieć, czy w blisko 9 miljonach preliminowanych dla Ministerstwa Reform Rolnych są przewidziane pewne kwoty na wykonanie dawno obowiązujących ustaw, dotyczących osadnictwa na Górnym Śląsku. Ludność śląska otrzymała duże przyrzeczenia, więc ma przynajmniej prawo domagać się, aby to, co zrobić można i do czego są pełne podstawy prawne w interesie małorolnej ludności polskiej Śląska wreszcie zrobiono.

P. Ministrowi Spraw Zagranicznych pragnąłbym zwrócić uwagę na stałe niezadowolenie, panujące wśród wychodźtwa, wskutek dużych stosunkowo opłat, pobieranych za najmniejszą czynność Konsulatu — i prosiłbym o rewizję obowiązujących w tym względzie przepisów, które, jak tego miałem osobiście dowody, są zbyt biurokratycznie ułożone, na co p. ministrowi postaram się dostarczyć dowodów.

Poruszono tutaj, że jeżeli Hiton Young budżet 900 miljonów uważał dla Polski za jedynie możliwy, to stało się to przy kursie 5 zł 18 gr. za dolara, a dziś stosunek złotego do dolara powinien usprawiedliwić budżet 1.880 milj. Twierdzenie to jest niesłuszne, gdyż w dzisiejszej relacji dałoby to budżet 1550 miljonów. Jeżeli p. minister stanowczo twierdzi, że mimo podwyższenie uposażeń reszty urzędników, to wobec tego wyższenie uposażeń reszty urzędników, to wobec pozwalam sobie zgłosić następującą rezolucję:

„Sejm wzywa Rząd do jaknajspieszniejszego przygotowania takiej reformy organizacji państwa i reorganizacji przedsiębiorstw państwowych, która umożliwiłaby odpowiednie podwyższenie płac urzędniczych w ramach rocznego budżetu, nie przekraczającego 1.800 miljonów złotych".

Dr. T. Mendrys
poseł na Sejm.

Rząd zdecydowany na nieubłaganą walkę z drożyzną.

Premjer Bartel oświadczył jednemu z przedstawicieli dzienników krakowskich, że rząd użyje wszelkich środków, jakie ma do dyspozycji, aby nie dopuścić do wzrostu cen chleba. Rząd nie cofnie się przed zastosowaniem środków drakońskich. Na zapytanie, czy prawdą jest, że rząd zamierza podwyższyć podatki, premjer odpowiedział, że rząd niema do tego prawa, natomiast zajmie się znalezieniem nowych źródeł dochodu, które umożliwiłyby podwyższenie poborów urzędniczych.

Co powiedział prof. Krzyżanowski o pracach misji prof. Kemmerera w Polsce.

W wywiadzie z przedstawicielem prasy oświadczył prof. Krzyżanowski, że owocem działalności prof. Kemmerera jest trzynaście zwięzłych i konkretnych elaboratów w objętości zgórą 700 stron maszynowego pisma. Po wyliczeniu poszczególnych prac stwierdza prof. K., że naczelne miejsce zajmuje memorjał o stabilizacji złotego w formie statutu Banku Polskiego. Misja odnosi się sceptycznie do polskiego etatyzmu, uważając go za jedną z kardynalnych przyczyn narodowego ubóstwa i. wypowiada się za uproszczeniem naszego życia państwowego, które jest nazbyt zawiłe i skomplikowane. W sprawie pożyczki zagranicznej misja się nie wypowiedziała. Pomiędzy zaleceniami Kemmerera i Young'a zachodzą podobieństwa. Profesor K. uważa, że prace misji były pożądane i zwiększą zaufanie Ameryki do Polski.

Szturm ekonomiczny.

Ofensywa kapitału obcego nadchodzi do nas 1. w postaci kredytu obrotowego, 2. w postaci inwazji stałej, połączonej bądź z utworzeniem nowych przedsiębiorstw, bądź z wykupowaniem starych. Druga forma, prowadząca do wynarodowienia przemysłu polskiego, jest tem niebezpieczniejsza, że nasi sąsiedzi Niemcy zaczynają dławić się nadmiarem kredytu, gdy tymczasem Polska pozostaje na indeksie. Najbardziej jaskrawymi objawami tej ofensywy jest objęcie przez koncern Harrimana przemysłu cynkowego na Śląsku i usadowienie się jego w Banku Handlowym, gdy tymczasem Bank Toeplitzów wkroczył do Banku Zjednoczonego Ziem Polskich. Przejrzenie topografji ekonomicznej Polski wskazuje, iż Polska byłaby wymarzonym rynkiem do akcji kapitału zagranicznego, przyczem na węgiel reflektowaliby Niemcy i Francuzi, na naftę Niemcy, Francuzi i Żydzi, na włókiennictwo Niemcy, Francuzi, Anglicy i Żydzi, na drzewo Anglicy i Holenderzy, na żelazo Niemcy i Francuzi itd. Należy więc uciec się raczej do kredytów obrotowych, aby pokonać u siebie głód kredytu.

Stan gospodarczy wsi.

— Czy wieś wzmacnia się gospodarczo? Jak wpłynęły ostatnie zbiory na jej zdolność nabywczą? Jakie są oszczędności drobnego rolnika polskiego?

Na wymienione pytania udzielił nam rzeczowych wyjaśnień i aktualnych informacji Nacz. Dyr. Centr. Kasy Spółek Rolniczych, p. Z. Chmielewski.

— Przesilenie gospodarcze dotkliwiej odbiło się na ludności rolniczej, niż na ludności miejskiej. Zasoby oszczędnościowe ludności miejskiej zmniejszyły się, jeśli porównywać lata 1914 i 1924, jak 100 : 20, zasoby zaś ludności drobnorolniczej jak 100 : 1,5. Inflacja, nieurodzaj r. 1924-go, a ponad wszystko fatalna polityka cen na płody rolne dosłownie wyłuskała z ludności rolniczej, a w szczególności drobnorolniczej, wszelkie jej oszczędności. Z urodzaju r. 1925 rolnik spłacił 50 do 60% swego zadłużenia, wynikającego wskutek nieurodzaju r. 1924, a z urodzaju r. b. ma spłacić pozostałe 40—50 procent. Ogólne zubożenie rolnika i ciążenie zadłużenia jeszcze z roku 1924-go oto czynniki ujemne obecnej zdolności nabywczej wsi. Natomiast czynnikiem w wysokim stopniu dodatnim jest urodzaj ostatni. W wielkim przecięciu jest on mniej więcej o 15 procent mniejszy niż w r. 1925-ym. Wobec jednak wysokich cen, zarówno na rynku wewnętrznym jak i na rynku międzynarodowym, spieniężenie płodów zapewni rolnikowi wyniki dość pomyślne i znacznie podniesie jego zdolność nabywczą. Sprzedaż nawozów sztucznych, dzięki dostarczeniu przez Bank Polski kredytu 3 lub 6-miesięcznego, dała efekt, przekraczający najśmielsze nadzieje. Nawozy w kampanji jesiennej rozeszły się w bardzo wielkich ilościach, może nawet większych, niż w kampanji jesiennej r. 1925-go. Sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych przybrała tempo tak wielkie, że fabryki nasze krajowe nie są w stanie zadośćuczynić zapotrzebowaniom. Pocieszającym też jest faktem znaczne zapotrzebowanie cementu, wskutek stałego rozpowszechniania się budowli pustakowych i wyrobów betonowych, jak też i duże zapotrzebowanie blachy cynkowanej. W ostatnich 6 tygodniach wieś daje bardzo poważne zamówienia na węgiel, które jednak przez kopalnie są wykonywane bardzo tylko ułamkowo.

Oceniam łączne wkłady oszczędności drobnego rolnictwa w obecnej chwili na 20 000 000 złotych, gdy przed wojną wynosiły one około 1,5 miljarda. Oszczędności te zapewne do nowych zbiorów wzrosną nieznacznie, gdyż drobny rolnik musi pokryć resztę zadłużenia swego jeszcze z roku 1924-go i uzupełnić nakłady swych gospodarstw. Na podstawie jednak ogólnej znajomości stosunków mogę wyrazić nadzieję, że wkłady oszczędnościowe drobnych rolników do nowych zbiorów wzrosną do kwoty 50 miljonów złotych.

Kronika krajowa.

— **WYNAJEM WĘGLAREK.** Ostatnio Ministerstwo Kolei zawarło z tow. belgijskiem umowę najmu 500 węglarek, będących własnością towarzystwa, a stojących bezczynnie od roku 1923-go w Dyrekcji Poznańskiej. Wagony te po wyremontowaniu kosztem towarzystwa zostaną uruchomione. Oprócz teog koleje państwowe przyjęły nowych 500 węglarek, wypożyczonych od towarzystw prywatnych czeskich i austrjackich.

— **OŻYWIENIE RUCHU NA WIŚLE.** Ruch nawigacyjny na Wiśle osiągnął swój punkt kulminacyjny. Wiąże się to ze zbiorami jesiennemi, których lwią część bywa transportowana Wisłą.

W sierpniu br. ruch nawigacyjny na Wiśle wyglądał w cyfrach następująco: odeszło w dół rzeki (w kierunku Włocławka, Torunia) 238 statków z 33 000 pasażerów i 1.700 tonami towarów; odeszło w górę rzeki (Puławy, Sandomierz) 113 statków z 11 000 pasażerów i 560 tonami towarów.

Do Warszawy przybyło z dołu rzeki — 254 statków z 34 000 pasażerów i 4 000 tonami towarów; z góry rzeki przybyło do Warszawy 109 statków, 11 000 pasażerów i 1.200 ton towarów.

Pozatem zanotowano około 30 „berlinek" z 3.000 ton towarów i 5 tratew.

We wrześniu ruch nawigacyjny jeszcze się zwiększył, głównie dzięki masowym przewozom owoców, zboża i innych przetworów rolnych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 23 września (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Ziedn.	8.97	8.99	8.95

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	8.98
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	24.19
Franki francuskie	25.14
Franki szwajcarskie	173.91
Funty angielskie	43.68
Korony austrjackie	126.95
Korony czeskie	26.66

Złoty w dniu 23 września 1926 roku.

Gdańsk przekaz 57.00—57.15, gotówka 57.08—57.22, Berlin przekaz na Warszawę 46.58—46.82, przekaz na Katowice 46.38—46.62, przekaz na Poznań 46.48—46.72, gotówka 46.31—46.79, Ryga przekaz 67.00, N. Jork przekaz 10.93, Londyn przekaz 42.50, Zurych przekaz 57,00, Czerniowce przekaz 2100, Bukareszt przekaz 2125, Amsterdam przekaz 25, Medjolan przekaz 300, Wiedeń przekaz 78.15—78.65, gotówka 78.10—79.10, Praga przekaz 373.75—379.75, gotówka $375\frac{1}{2}$—$378\frac{1}{2}$, Budapeszt gotówka 7850—8150.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 24. 9. — godz. 9-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 8.99 zł., gulden $1.73\frac{3}{4}$ zł. — Tendencja utrzymana. (AW.)

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 23. 9. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg fr. stacja załad. w nawiasach fr. Warszawa Żyto kongresowe 681 (116 f. hol.) (36.00), żyto poznańskiy 687 (117 f. hol.) 35.75, jęczmień browar. 661, (112 f. hol.) 33.00. Otręby pszenne p/g.próby 18.50. Usposobienie spokojne. Zaofiarowanie dostateczne. Obrót 240 tonn.

Gdańsk, 23. 9. Notow. nieurz. Pszenica 127 f. 13.50—13.75, 124 f. 13.25, 110 f. 10.50, 120 f. 11.50—12.00, żyto 118 f. 10.90—11.00, jęczmień pastewny 9.25—10.00, browarowy 10.00—11.00, owies 8.00—8.50, groch drobny 12.00 15.00, Victoria 19.00—24.00, zielony 16.00—20.00, mak niebieski 40.00—44.00, gorczyca 22.00—26.00, mąka żytnia 60 proc. 33 50, pszenna „000" stara bez domieszki mąki zagr. 42.00, pszenna „000" stara z 25 proc. domieszką zagran. 44.00.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 24 września 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 24-go września Gerarda.
Sobota 25-go Kleofasa.
Wschód słońca 5 49 zachód 17 54
Wschód księżyca 19 33 zachód 8 55

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. przy ul. Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 17 do 18-ej wiecz., a dla dzieci tylko we środy od godz. 16 do 17 po poł.

*

—** DYŻURY NOCNE APTEK. Od dnia 25 września do 1 października r. b. Apteka pod Łabędziem, Rynek 20, telefon 142.

*

—** REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.
W piątek: przedstawienie zawieszone.
W sobotę: **„Uciekła mi przepiórecka...“** (Premjera).
W niedzielę: po poł. **„Spadkobierca“** — wieczorem **„Wielka Księżna i chłopiec hotelowy“.**
W poniedziałek: **Koncert Dygasa.**

*

—** KINO „ORZEŁ“. Od czwartku wyświetla się wspaniały dramat w 8-miu aktach „Dama w masce“; w rolach głównych: Natalja Kowanko, Mikołaj Kolin i Mikołaj Rymski, oraz tragikomedja w 10 aktach „Fryzjer z hotelu Savoy“ z Reinholdem Szynclem.

—** KINO „APOLLO“. Od czwartku demonstruje dramat w 8 aktach według powieści A. R. Wyle pt. „Dziewczę z kabaretu oraz wesoły dramat sensacyjny „100 klm. na godzinę“ czyli „Szalona cyrkówka“ Nadprogram: „Robinson Crusoe na bezludnej wyspie“.

*

—** STAN POGODY. **Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego** w Warszawie: Dziś rano temperatura 10.5° Cels., wilgotność 90 proc., stan nieba: pochmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Wysokie ciśnienie nad Anglją, Francją, Hiszpanją i Bałkanami oraz nad Rosją północną. Głęboka depresja nad Islandją oraz drugorzędna nad Bałtykiem, Polską i Ukrainą.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: na zachodzie i północy kraju zachmurzenie zmienne, pozatem większe z przelotnemi opadami; temperatura bez znacznych zmian. — Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił w czwartek 23. bm. o godzinie 8-mej rano 1,03 mtr.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś teatr nieczynny.

W sobotę premjera ostatniej pracy scenicznej Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...“ Wzniosła treść sztuki, artystyczne wykonanie i nazwisko autora, niewątpliwie zachęcą naszą publiczność do zapełnienia widowni naszego teatru po brzegi.

W niedzielę po południu **„Spadkobierca“** A. Grzymały-Siedleckiego (poraz drugi). Początek o godz. 4-tej po poł.

W niedzielę wieczorem **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy“**, aktualna satyra Alfreda Savoir'a. W rolach tytułowych pp. Wanda Zbierzowska i Leszek Rymsza. Początek o godz. 8-mej.

W poniedziałek. Jeden występ wszechświatowej sławy tenora **Ignacego Dygasa** i znanego kompozytora prof. **Feliksa Korwin-Szymanowskiego.** Program nader urozmaicony. Początek godz. 8-ej punktualnie.

Wtorek: **„Starzy i młodzi“** (poraz drgi).
W środę teatr nieczynny.

—** **PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE POPOŁUDNIOWE** w bieżącym sezonie odbędzie się w Teatrze Miejskim w nadchodzącą niedzielę d. 26 bm. o godzinie 4 po poł. Artyści odegrają wspaniałą, pełną polskiego humoru komedję A. GrzymałySiedleckiego p. t. **„Spadkobierca“** w premjerowej obsadzie. Bilety wcześniej nabywać można w dziennej kasie „Wielkopolanka“, a w dzień przedstawienia na godzinę przed rozpoczęciem w kasie teatru.

—** **IGNACY DYGAS W GRUDZIĄDZU.** W poniedziałek 27. bm. wystąpi gościnnie jednorazowo w Teatrze Miejskim wszechświatowej sławy tenor bohaterskich opery warszawskiej **Ignacy Dygas** oraz znany pianista-kompozytor **Korwin-Szymanowski.** — Bliższe szczegóły podamy w najbliższych dniach.

—** **POD PRĘGIERZ OPINJI PUBLICZNEJ.** Zarząd Towarzystwa **Kupców Samodzielnych** w Grudziądzu komunikuje, że dowiedziawszy się o sprzedaży w ręce żydowskie przez p. Franciszka Białka swego składu uchwalił wykluczyć go z grona członków Towarzystwa i napiętnować to jako czyn wysoce nieobywatelski.

—** **WYSTAWA OBRAZÓW** artystów malarzy otwarta została dziś w salach Muzeum Miejskiego (ul. Lipowa 28) i trwać będzie do końca września rb.

Ze względu na wielkie urozmaicenie prac pierwszorzędnych sił i wysoką wartość artystyczną wystawionych eksponatów żywimy nadzieję, że zainteresuje ona szersze ogół społeczeństwa tutejszego i umożliwi niejednemu z wielbicieli dzieł sztuki nabycie cennego obrazu do zbiorów swoich.

—** **SPROSTOWANIE.** Do sprawozdania z obrad Rady Naczelnej Ch. D. w Warszawie, pomieszczonego w Nr. 219. naszego pisma wkradł się błąd zecerski. W punkcie 4-ym omawianych spraw mowa jest **o ziemi chełmskiej** (woj. lubelskie) a nie — jak mylnie wydrukowano — o ziemi chłmińskiej (na Pomorzu). — Red.

—** **CZYJA ZGUBA?** Znaleziono w dniu wczorajszym przez pewnego urzędnika kolejowego żółtą torebkę damską, którą odebrać można w ekspozyturze śledczej pokój 3.

—** **WYCIECZKA NA TARGI DO MARSYLJI.** Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu zawiadamia pp. zorganizowanych kupców, że organizowana przez Związek wycieczkę do Marsylji wyruszy z Polski w dniach 25—27 bm. Możliwy jest również wyjazd późniejszy dla osób pojedyńczych. Związek Towarzystw Kupieckich uzyskał od Ministerstwa Skarbu kontyngent ulgowych paszportów zagranicznych. Targ w Marsylji odbywać się będzie od 25 września do 17 października rb. W dniu 30 września br. odbędzie się w Marsylji specjalny „Dzień Polski“. Spieszne zgłoszenia życzących brać udział w wycieczce prosimy skierowywać do Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, ul. Pocztowa 31. Ogólne koszta podróży i utrzymania do Marsylji i z powrotem wynoszą od 750 zł. (III kl. kolejowa) do 1.000 zł. (II kl. kolejowa).

Na koszta manipulacyjne i koszta wiz uprasza się o załączenie 47.— zł.

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu.

—** **WALNE ZEBRANIE STOW. LOKATORÓW M. GRUDZIĄDZA.** Odbyło się wczoraj dn. 23 września rb. o godz. 18. w sali „Bazaru“ przy ul. Moniuszki.

Na porządku obrad było: I. Odczytanie protokółu z ostatnich dwuch zebrań, oraz z ostatniego walnego zebrania.

II. Wybór honorowego zarządu; prezesa, sekretarza i dwuch ławników.

III. Odczytanie sprawozdania zarządu stowarzyszenia: a) zarządu, b) sekretarza, c) skarbnika.

IV. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

V. Wybór nowego zarządu, nowej Kmisji rewizyjnej, nowego sądu honorowego, nowych mężów zaufania.

W skład nowego zarządu Stow. lokatorów m. Grudziądza weszli, jako przewodniczący p. Górecki, zast. Ziółkowski, sekretarz Meller, zast. sekret. Talkowski, skarbnik Chudziszewicz. Ławnicy: Taczyński i Raczkowski. Do sądu honorowego: Grajkowski, Statkiewicz i Rodzikowski. O godz. 21,30 przewodniczący zebranie zamknął.

—** **WAŻNE DLA INWALIDÓW WOJENNYCH.** Pomorska Izba Skarbowa w Grudziądzu donosi, że w miejscowościach Wielki Wełcz i Nowe Błonowo powiatu grudziądzkiego są wolne koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych z prawem wyszynku.

Inwalidzi wojenni, mający zamiar starać się o tę sprzedaż, zechcą się bezzwłocznie zwrócić do sekretarjatu Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Grudziądzu, w godzinach urzędowych od 3 do 6 po poł., gdzie udziela się bliższych informacyj.

—** **KRADZIEŻ ZŁOTEGO ZEGARKA.** Niejaki Fryderyk P., zamieszkały przy ul. Kwiatowej Nr. 4, zgłosił wczoraj przed południem w Komisarjacie Policji Państwowej kradzież złotego zegarka wartości 300 złotych.

—** **KRONIKA POLICYJNA.** W dniu wczorajszym aresztowano 7 osób: 1 wenerycznie chorą, 2 za paserstwo i 4 z nakazu aresztowania.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze** podaje swoim członkiniom do wiadomości, iż w piątek, dnia 24 b. m., odbędzie się miesięczne zebranie o godz. 5 po południu w sali parafjalnej. Na porządku obrad m. i. sprawa odpustu jubileuszowego. — O jaknajliczniejszy udział członkiń uprasza uprzejmie **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie Towarzystwa hodowli gołębi pocztowych „Jedność“, Grudziądz,** odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m., o godz. 8 wiecz., w lokalu p. Dominikowskiego przy ulicy Strzeleckiej. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Z srebrnego ekranu

Kino „Apollo“.
(100 kilometrów na godzinę).

Film ten, pochodzący z wytwórni amerykańskiej, osnuty na tle „Dzikiego Zachodu“ oddaje fragmenty życia oraz obyczaje mieszkańców zakątka Ameryki Północnej.

Bohaterem filmu jest świetny aktor i doskonały sportowiec, Hoot Gibson.

Gra i uśmiech Gibsona zjednywa mu gorących miłośników wszędzie tam, gdzie choć jeden jego obraz rzucony zostanie na ekran. Obraz „100 kilometrów na godzinę“ urozmaicony bardzo ładnemi zdjęciami i wysoce emocjonującemi fragmentami daje widzowi prawdziwe zadowolenie.

W drugiej części programu demonstruje Dyrekcja przeróbkę powieści A. R. Wyl'ego p. t. „Dziewczę z kabaretu“. Rolę tytułową kreuje znana nam dobrze z poprzednich obrazów „Upiór w operze“ oraz „Dziewcze z karuzeli“ przemiła, pełna słodyczy dziewczęcej i prawdziwej urody Mary Philbin.

Świetnie skonstruowany scenarjusz daje nam nieprzerwaną ani na chwilę akcję, która pochłania widza i — naprawdę fascynuje. Ilustracja muzyczna artystyczna.

Kino „Orzeł“.
(Dama w masce)

Świetny obraz 8-aktowy z uroczą, niezapomnianą Natalją Kowanko, pełną czaru i wdzięku, wyświetla obecnie Dyr. Kina „Orzeł“.

Dawno już nie przebywało się w kinie „Orzeł“ z taką przyjemnością i z takim zaciekawieniem, tembardziej, że program stoi na wysokim poziomie artystycznym.

Wątek dramatu jest ciekawy, wykonanie wytworne pod każdym względem.

W filmie tym splotły się jak i w życiu momenty tragiczne. Efekty dekoracyjne wspaniałe, konstrukcja sceniczna o niebywałem napięciu, gra artystów na bardzo wysokim poziomie, tempo akcji i napięcie jej dramatyczności opanowuje widzów zupełnie.

Drugą część programu wypełnił film „Fryzjer z hotelu „Savoy“ z niezrównanym Reinholdem Szyncelem. Film ten jest b. ładną i dobrą komedją. Zaletą jej główną jest — niewymuszoność i prostota.

Komedja wesoła, pełna bajecznych sytuacji, niespodzianek opracowana przez starannego reżysera.

Dowcipy wykwintne i dyskretne.

Obraz jest czemś pośredniem pomiędzy wytworną komedją a arcy-dowcipną farsą i cały czas intryguje widza swą zawikłaną akcją.

W miarę wesołości i w miarę sentymentu — wszystko to razem składa się na jakiś nastrój pogodnej zabawy.

Podkreślić należy, wspaniałą ilustrację muzyczną.

Z Pomorza.

—* **ŚWIECIE. (Szybka regulacja szkody).** Przed kilku dniami pisaliśmy o wypadku samochodowym na szosie Drzycim—Świecie dnia 10. września, który zupełnie się spalił, a ubezpieczony był w „Patrji“, Polskiem Towarzystwie Asekuracyjnem i Reasekuracyjnem Sp. Akc. w Warszawie na 2.100 dolarów. Szkodę uregulowało i wypłaciło Tow. „Patria“ **już 14 bm.** Przedstawicielem tego Towarzystwa jest jak wiadomo p. dyr. Fr. Komorowski.

—* **PUCK. (Śmierć w nurtach Bałtyku).** W zeszłym tygodniu wybrało się dwóch rybaków na połów ryb w pobliżu półwyspu Helskiego. W drodze powrotnej po poł. z powodu silnej burzy na morzu łódź została wywrócona koło wioski Swarzewo. Jeden z rybaków z nazwiskiem Rys z Pucka utonął, zwłoki tego samego dnia wyłowiono koło Chałup. Drugi zdołał się uratować przed poddniem do łodzi śpieszących mu na pomoc.

—* **KURZĘTNIK. (Dziwna dekoracja).** Przejeżdżających w ostatnią niedzielę przez Kurzętnik dziwnie uderzył osobliwy emblemat na girlandzie — wiszący ponad ulicą — a mianowicie sześcioramienna gwiazda, godło żydowskie. W jakim celu i z jakiego powodu w Kurzętniku użyto takiego godła, stanowi dla nas niemiłą zagadkę i dlatego wyrażamy gorącą prośbę, by nam ktoś z wtajemniczonych znaczenie i cel tej dekoracji raczył wytłumaczyć.

—* **KULICE, pow. Starogardzki.** (Pod kopytami źrebaków). Podczas wpuszczania źrebaków do stajni zginął tragicznie śp. Zegarski. Nikt nie wie, jak to się stało, bo nikogo przy tem nie było, tylko jeden z robotników usłyszał jak śp. Zegarski zawołał „Jezu Marjo!“

—* **GRÓDEK. (Prawie żywcem pogrzebani).** Przy budowie ziemnej, usuwająca się ziemia przygniotła swym ciężarem kilku robotników. Pierwszej pomocy udzielił dr. Pokorski, przybywający samochodem do Świecia. Cięższ rannych przewieziono samochodem do szpitala, lżej rannych furmankami. Stan ciężko rannych jest beznadziejny.

—* **BRODNICA. (Rzucił się pod pociąg).** Kierownik fabryki maszyn Głogowski i syn, p. Borówka, rzucił się pod pociąg toruński. Śmierć nastąpiła na miejscu. B. przez lekkomyślność swoją stracił stanowisko a zabiegi o odzyskanie go spełzły na niczem. Rozpacz więc popchnęła go do samobójstwa.

—* **BRODNICA. (Jednorazowy występ Teatru Miejskiego z Grudziądza).** W poniedziałek 27. b. m. wystąpi w Brodnicy, w sali „Hotelu Rzymskiego“ gościnnie nowy zespół Teatru Miejskiego z Grudziądza pod dyrekcją Henryka Czarneckiego, długoletniego dyrektora teatrów śląskich. Zespół zaprezentuje się publiczności brodnickiej w wspaniałej komedji Stefana Żeromskiego **„Uciekła mi przepiórecka...“** Komedja ta graną była w ubiegłym sezonie przez kilka miesięcy w „Teatrze Narodowym“ w Warszawie. Wzniosła treść sztuki, artystyczne wykonanie i nazwisko autora, niewątpliwie zachęci publiczność do zapełnienia sali „Hotelu Rzymskiego“ po brzegi. Początek punktualnie o 8. Ceny miejsc najniższe.

—* **JAROSZEWY, pow. kościerski. (Przychwycenie tajemnicz. złodzieja).** Policja zaaresztowała złodzieja, który okradał pola z płodów. Jest nim wyeksmitowany robotnik z Skarszew, który tu dotąd niedawno się sprowadził.

—* **TUCHOLA. (Występ Teatru Miejskiego z Grudziądza).** W środę zespół teatru Grudziądzkiego odegra ostatnią sztukę Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepiórecka...“

—* **TUCHOLA.** Po wygaśnięciu pryszczycy w okolicy zniesiono urzędowy zakaz spędu bydła, tak że we wtorek, dnia 5 października b. r. odbędzie się w Tucholi jarmark kramny, na bydło i konie.

—* **ŁĘG, pow. chojnicki. (Kradzieże).** Przed kilku dniami nieznani dotychczas sprawcy skradli gospodarzowi p. Lipskiemu 8 gęsi. Dalej skradziono ubogiej kobiecinie C., której mąż już od dłuższego czasu leży ciężko chory, 5 ctr. żyta, całkowity tegoroczny zbiór z kawałka pola. Innemu gospodarzowi skradziono półtora ctr. żyta, przyczem zaszedł dość zabawny wypadek, bowiem złodzieje zabrali ze sobą również psa podwórzowego, którego gospodarz trzymał dla pilnowania obory. — Utrzymuje się, że złodziejstw tych dokonuje pewna zamiejscowa szajka opryszków, jednak policja jest na ich tropie.

—* **STAROGARD. (Zmiana na stanowisku oficera instr.).** Jak słychać, zajdzie od 1 października zmiana na stanowisku oficera instrukcyjnego przy tut. P. P. U. — Dotychczasowym oficerem instr. był p. major Stettner (b. hallerczyk), pod którego kierunkiem liczba placówek wojackich na terenie PKU. Starogard dosięgła pokaźnej cyfry 120. Następcą p. majora Stettnera ma zostać p. mjr. Kuliczkowski z II batalionu 65 pp. w Gniewie (b. legjonista). P. major Stettner jest instruktorem bez przydziału. — Jak wiadomo, zadaniem oficera instrukcyjnego jest organizowanie i utrzymywanie kontaktu pomiędzy władzami wojskowemi a organizacjami wojaków i przysposobienia wojskowego.

—* TORUŃ. (Uniformy dla powstańców i wojaków). Jak donoszą pisma stołeczne, zarząd Związku Tow. Powstańców i Wojaków ustalił przepisowy mundur dla członków. Mundur sukienny kroju wojskowego o kolorze oliwkowym składa się: z bluzy (frencza), spodni krótkich i owijaczy do sznurowanych bucików. Bluza otwarta u góry (znacznie mniej jednak jak angielski mundur wojskowy), zapina się na cztery duże gładkie guziki, ostatni guzik pod paskiem skórzanym, kieszenie górne, nakładane, wielkość jak w mundurze oficerskim, dolne wpuszczane. Pod bluzą koszula koloru munduru, krawat zielony.

(Wznowienie „Gazety Toruńskiej“). Jak dowiadujemy się, wkrótce zacznie wychodzić dziennik pod nazwą „Gazeta Toruńska“. Nazwę swą nawiązuje on do szczytnej tradycji założonego w rokn 1867 pisma, które w walce z niemczyzną było jednym z głównych pionierów polskości. Związane ono było z takiemi nazwiskami, jak Leona Czarlińskiego, ks. Antoniego Wolszlegiera i Donimirskich. Niestety, obecnie gazeta ta, redagowana przez p. Brejskiego, ma służyć celom „sanacji moralnej“ i „Strzelca”, co jej zapewni niezawodnie poparcie gen. Berbeckiego.

(Zmiany osobowe w garnizonie toruńskim). Dotychczasowy szef łączności DOK. VII kapitan Roman Pufahl przeniesiony został do D-twa wybrzeża morskiego w Pucku. Szefem łączności DOK. VIII na jego miejsce mianowany został ppułk. Andrzej Styka z 2 pułku łączn. w DOK. IV. Kapitan Marjan Czarnocki z komendy miasta przeniesiony został do kierownictwa administracji koszar w Toruniu.

—* TCZEW. (Rnch w porcie). Tow. „Żegluga Wisła—Bałtyk“ dnia 16 września załadowało na lichtery 585 ton, na berlinki 640 ton, ogółem 1225 ton węgla. Wyszło z portu berlinkami ogółem 27 525 ton węgla. Uwaga: Zmniejszona ilość ładunku z powodu braku węgla.

Dnia 17 września załadowano na berlinki ogółem 1297,5 ton węgla.

Dnia 18 września załadowano na berlinki ogółem 692,5 ton węgla. Wyszło z portu berlinkami ogółem 927,5 ton węgla. Uwaga: Zmniejszona ilość ładunku z braku berlinek. Berlinki nie mogły być dostarczone z powodu burzy.

—** TCZEW. (Ożywienie rnchu ulicznego). Wobec nowego roku szkolnego oraz zakończenia wakacyj, ruch na ulicach Tczewa jest więcej ożywiony. Ulicami przeciaga młodzież szkolna wraz z rodzicami, zaopatrując się w księgarniach w książki i przybory szkolne. Opalone, czerstwe twarze chłopców i piękne twarzyczki pensjonarek tworzą bardzo wdzięczny widok. Opnstoszały od przeszło dwóch miesięcy Tczew, przybrał normalne oblicze.

—** CHOJNICE. (Z Pow. Kasy Chorych). Bezrobocie, jakie zapanowało w naszym powiecie tak w ubiegłym jak i w pierwszych miesiącach bieżącego roku, dało się bardzo dotkliwie we znaki Powiatowej Kasie Chorych, pociągając za sobą dość znaczny deficyt. Pomijając już zmniejszony napływ składek, przykrą rolę odegrały niezawodnie liczne wypadki symulacji z pobieraniem wsparcia z tytułu niezdolności do pracy, który to objaw stale towarzyszy większemu bezrobociu, a w swych skutkach fatalny wywiera wpływ na gospodarkę Kasy. Obecnie bezrobocia niema i budżet Kasy poczyna się powoli wyrównywać, ale całkowity powrót do normalnych stosunków będzie możliwy, o ile tak w bieżącym jak i przyszłym roku nie nastąpią poważniejsze wstrząsy w naszem życiu gospodarczem.

(Co ma wisieć, nie utonie). Przed kilku dniami pisaliśmy o denacie, niejakim Borynie z Czerska, który chcąc pozbawić się życia, wypił na tut. dworcu pół butelki esencji octowej. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do miejscowego szpitala. Obecnie dowiadujemy się, że w międzyczasie, po skutecznych zabiegach lekarskich, Borynia zwolniony został ze szpitala jako zdrowy. Co do powodów rozpaczliwego kroku, B. uparcie milczy.

—* CZERSK. (Przed pierwszemi wyborami do Rady Miejskiej). Wybory do Rady Miejskiej odbędą się tu w niedzielę, 3 października. Do walki wyborczej staną trzy listy: lista nr. 1 (Zjednoczonych Polaków) z czołowym kandydatem p. Józefem Skubickim, dalej lista nr. 2 (Niemcy) z czołowym kandydatem p. Hambruchem i lista samodzielnych rzemieślników z czołowym kandydatem p. Aleksandrem Konitzerem. — Obszar wyborczy podzielono na trzy obwody. Wybory odbędą się w lokalach wyborczych pp. Brzezińskiego, Jagalskiego i Heppego (dawn. Dommach) i to w czasie od 9 rana do 6 po południu.

—* ŚLIWICE. (Budowa nowej szosy). Wydział Powiatowy przystąpił do budowy szosy Śliwice—Rosochatki, która tak dalece już postąpiła, że skończono prace przygotowawcze przy ziemi i niebawem rozpocznie się zesypywanie kamieni. Istnieje ogólne życzenie, by szosę przedłużyć aż do Czerska, aby nareszcie ułatwić ciężką tę komunikację z najbliższem miastem.

(Ruch oświatowy). Do jednej z najważniejszych czynności kulturalno-oświatowych w naszej wiosce niewątpliwie należy utworzenie orkiestry dętej w tut. Tow. Młodzieży św. Stanisława Kostki, która kierowana wprawną ręką organisty p. Tadeusza Kałdowskiego, czyni dobre postępy i staje na usługi społeczeństwa przy wszelkich uroczystościach parafjalnych wzgl. narodowych. Próby odbywają się regularnie co sobotę w lokalu p. Nürnberga: zespół orkiestry liczy obecnie 26 instrumentów, a zainteresowanie, jakiem takowa cieszy się wśród ogółu i pilność naszych „Kostków” rokują najlepszą przyszłość dla tak pożytecznej tu placówki muzycznej.

—* STAROGARD. (Z zebrania Zwiazku Podoficerów Rezerwy). Niedzielne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy zagaił prezes kol. Weinert, poczem nastąpiło wręczenie Odznaki Frontu Pomorskiego sekretarzowi, kol. Biernackiemu. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, który przyjęto bez poprawek, prezes zdał sprawozdanie z manewrów bydgoskich. Kol. Fabich dał zajmujące sprawozdanie z przebiegu manewrów. Po odczytaniu okólnika nr. 29, podano do ogólnej wiadomości 4 nazwiska kandydatów do Zw. Podoficerów Rezerwy i 3 nazwiska przyjętych do Związku. W wolnych głosach przemawiali kol. Stolpa w sprawie Sądu Koleżeńskiego i prezes kol. Weinert w sprawie abonowania „Odrodzenia“. Sprawę konkursowego strzelania w Poznaniu załatwiono w ten sposób, że Związek nie wysyła na nie żadnych delegatów, można jednakowoż jechać na własny koszt. Poczem prezes solwował zebranie hasłem „Jedność“.

Żywcem pogrzebana porodziła dziecię w grobie.

Historja mrożąca krew w żyłach. — Walka w trumnie o życie swoje i dziecka.

Dębica (Małopolska Wschodnia), 23. 9.

Około Dębicy zdarzył się

wypadek pogrzebania żywcem kobiety.

Pewna młoda kobieta, będąc w ciąży,

wezwała znachorkę,

która poleciła jej wypić jakiś płyn.

Po wypiciu „lekarstwa“

kobieta wiła się z bólu,

pocezm **zapadła w głęboki sen;** gdy zaś dłuższy czas nie można jej było obudzić, znachorka

„stwierdziła“ zgon

i kobietę pochowano.

Krewni jednak zawiadomili posterunek Policji Państwowej, który

wezwał lekarzy

i po odkopaniu pogrzebanej z grobu,

dokonano otwarcia trumny.

Oczom obecnych przedstawił się straszny widok:

kobieta leżała obrócona piecami do góry, palce miała ogryzione,

a szereg innych śladów dowodnie wskazywało, iż w grobie żywa kobieta

usiłowała się wydostać z trumny.

Narodzone w trumnie dziecko

leżało nieżywe obok matki.

Znachorkę aresztowano.

—** SKARSZEWY. W ub. niedzielę odbyła się w Szczodrowie niezwykła uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków im. Gen. Józefa Hallera.

O godz. 14-ej zaczęły się zjeżdżać zaproszone sasiednie Towarzystwa wojackie. — Wszystkie Towarzystwa zostały przez prezesa p. Wieckiego przywitane przed wioską odpowiedniem przemówieniem i wprowadzone z muzyką na miejsce zbiórki, znajdujące się w ogrodzie p. Wieckiego. O godzinie 15½ nastąpił wymarsz wszystkich Towarzystw na uroczyste nieszpory, poczem ks. proboszcz Olszewski wygłosił dłuższą przemowę, zawierającą gorącą zachętę do spełniania obowiązków wobec Boga i Ojczyzny.

Po przemówieniu odbyła się ceremonja poświęcenia sztandaru, przyczem jako chrzestni stanęli p. Tempski z małżonką z Sobącza, p. Podlaszewski z małżonką ze Skarszew i p. Myszkiew z małżonką z Nowegowieca. Następnie powrócono do ogrodu prezesa p. Wieckiego, gdzie tenże jako gospodarz Szczodrowa i prezes Towarzystwa Wojaków wygłosił przemówienie powitalne, wznosząc w końcu swego przemówienia okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta. Następnie wygłosił treściwą przemowę delegat z D. O. K. z Torunia. Mówca zaznaczył, że widzi przed sobą w szeregach wojaków 16-letnich młodzieńców i starców mających przeszło 60 lat. Z dumą stwierdza, że wróg czyhający od wschodu i zachodu, wobec obecnej organizacji, jest bezsilny, wobec czego granice Pomorza przed naszymi wrogami są na zawsze ubezpieczone. Okrzykiem na cześć p. Prezydenta zakończył swe wypowiedziane z zapałem przemówienie. Następnie odbyło się zaprzysiężenie Towarzystwa, wręczenie gwoździ pamiątkowych i defilada, poczem udano się do p. Bietki na obiad żołnierski.

Wieczorem wystawiono sztukę teatralną „Kościuszko w Petersburgu” w ślicznych kostjumach narodowych.

Uroczystość w Szczodrowie przyczyniła się w wielkiej mierze do podniesienia ducha narodowego nad granicą w. m. Gdańska.

—* GDAŃSK. (Przyczyny katastrofy na statkn „Anna”). Komisja śledcza stwierdziła w sprawie eksplozji oleju na statku „Anna”, że marynarz gotujący na nafcie dla kapitana statku kawę, spowodował zapalenie się beczki nafty, od której potem zapaliły się częściowo dalsze zapasy i statek. Żaglowiec szwedzki bez zameldowania się u policji i po dokonanym przeładunku znajdował się na tak niebezpiecznem miejscu. Straty w materjale są poważne. Z ludzi tylko kapitan i jeden z marynarzy statku szwedzkiego odnieśli poważniejsze poparzenia.

(Pan landrat szykuje się do wojny). Oddziały militarnej organizacji gdańskiej „Jungdeutsche Orden“ strzelają do tarcz pod Lankendorf i innemi miejscowościami nizin gdańskich ostremi nabojami do tarcz ustawionych w pobliżu uczęszczanych dróg publicznych — i to nadomiar na gruncie fiskalnym gdańskim. Ćwiczenia te odbywają się całemi dniami z pozwoleniem odnośnego landrata. — Czy p. landrat gdański tak rychło spodziewa się wojny,

Z całej Polski.

= WARSZAWA. (Jesienny rozkład jazdy). Ministerstwo kolei wydało nowy rozkład jazdy na okres zimowy, który wejdzie w życie z dniem 1 października.

Rozkład ten zawierać będzie cały szereg ważnych zmian i ulepszeń w komunikacji wewnętrznej i międzynarodowej.

Ze zmian ważniejszych podnieść należy ulepszenie w komunikacji między Polską i między Rosją a Zachodem tranzytem przez Polskę.

Tyczy się to wprowadzenia codziennego pociągu pospiesznego Warszawa—Stołpce—Moskwa. Bieg tego pociągu będzie znacznie przyspieszony.

(Nocna katastrofa kolejowa). W odległości 1 klm. od dworca Warszawa—Wschodnia, doszło wczoraj około północy do katastrofy kolejowej.

Pociąg osobowy nr. 916, zdążający około godz. 23. z Dęblina na stację Warszawa—Wschodnia, wpadł wskutek źle nastawionej zwrotnicy, na linję towarową.

Parowóz oraz 3 pierwsze wagony a mianowicie: bagażowy, towarowy i pocztowy spadły z szyn i rozbiły się.

= WARSZAWA. (Kasiarze przy robocie). Wczoraj w nocy nieznani sprawcy włamali się do biura Tow. Akc. „Quebracho” przy ulicy Rybaki 4/6 i rozbili kasę ogniotrwałą, z której skradli 350 złotych gotówką, pozatem własność Lloydu bydgoskiego, która to firma mieści się również w tym lokalu — 4 225 złotych, 200 guldenów gdańskich i 21 dolarów. Śledztwo w toku.

= IV. Kongres Międzynarodowy Medycyny i Farmacji Wojskowej w Warszawie. W dniach od 30. V. do 4. VI. 1927 r. włącznie odbędzie się w Warszawie IV. Międzynarodowy Kongres Medycyny i Farmacji Wojskowej, prawo do uczestnictwa w którym jako członkowie mają wszyscy Oficerowie Korpusu Sanitarnego zawodowi, rezerwy, pospolitego ruszenia, w stanie spoczynku oraz osoby ze świata lekarskiego i farmaceutycznego, nie stojące w żadnem stosunku do służby wojskowej.

O uczestnictwie w Kongresie proszone są również żony i córki niezamężne wszystkich uprawnionych do wzięcia udziału w Kongresie osób wojskowych i cywilnych.

Wszystkich informacyj szczegółowych udziela Komitet Propagandy. Przewodniczącym Komitetu propagandy na terenie tut. O. K. VIII. jest Szef Sanitarny O. K. VIII. pułkownik Kamiński, członkiem komitetu propagandy w Grudziądzu, komendant szpitala wojskowego podpułkownik Jochelson.

Zgłoszenia członków, mających zamiar wziąć udział w Kongresie, winny odbywać się również za pośrednictwem komitetów propagandy.

= KRAKÓW. (Echa nadużyć w salinach wielickich). W związku z nadużyciami w salinach wielickich, popełnionemi tak przy nabywaniu, magazynowaniu, jak i rozchodowaniu materjałów, usuniętych zostało tutaj trzech inżynierów, znajdujących się na stanowiskach kierowników: naczelnik żupy solnej w Wieliczce inż. Dawidowski, jego zastępca inż. Karaniewicz oraz kierownik wydziału materjałów i maszyn inż. Kawecki. Pozatem usunięto kilku warzelnych oraz jednego z funkcjonarjuszy salin, Jasińskiego. Śledztwo w tej sprawie trwa w dalszym ciągu.

= LWÓW. (Gen. Malczewski przybędzie do Lwowa). Adwokat b. ministra wojny gen. Malczewskiego, Pieracki otrzymał od niego depeszę, iż po zwolnieniu, gen. Malczewski ma przybyć w początkach przyszłego tygodnia do Lwowa. „Słowo Polskie“ przypuszcza, iż termin ten ulegnie przyspieszeniu.

= LWÓW. (Na gorącym uczynku). Inspektor Dyrekcji Pocztowej, Gawlikowski, schwytał na gorącym uczynku wyjmowania z listów amerykańskich, dolarów, funkcjonarjusza Sobolewicza, który został natychmiast aresztowany.

= LWÓW. (Głosy uznania dla gen. Malczewskiego). „Słowo Polskie“ informuje, iż szereg organizacyj społecznych wysłało do redakcji pisma telegramy adresowane do generała Malczewskiego, które ma pismo wysłać do posłów narodowych z prośbą o wręczenie ich generałowi. „Słowo Polskie“ zapowiada, iż w dniu dzisiejszym otrzyma dalszy szereg telegramów od organizacyj społecznych dla generała Malczewskiego.

(Niebezpieczny furjat). Przytrzymano tutaj pewnego warjata, który starał się wedrzeć do mieszkania prezesa Izby Handlowej dr. Koliszera, celem zabicia go. Osobnik ten gdy mu odmówiono wejścia do domu powybijał okna w mieszkaniu dr. Koliszera, następnie zjawił się w województwie i żalił się, iż dr. Koliszer stracił rozum i grozi mu śmiercią, jeżeli się nie ożeni z jego córką.

= RYBNIK. (Gęsta mgła przyczyną katastrofy kolejowej). Nocy ubiegłej między stacjami Rybnikiem i Ligotą Pszczyńska na Górnym Śląsku doszło do katastrofy kolejowej.

Pociąg osobowy nr. 823, odchodzący ze stacji Katowice o godz. 22. min. 24, najechał wskutek niezwykle gęstej mgły, na idący w przeciwnym kierunku pociąg towarowy.

Parowóz pociągu osobowego oraz 7 wagonów uległo rozbiciu.

Kilkanaście osób z pośród pasażerów i służby kole-
Na szczęście wypadków śmiertelnych nie było.
jowej odniosło obrażenia.

= NOWY TARG. (Ładny przykład). Bawiące na ćwiczeniach na Spiszu i Orawie pułki podhalańskie dały miejscowej ludności piękny przykład prowadzenia tanich sklepów spółdzielczych. Propaganda ta nie została bez rezultatu, albowiem ludność szeregu wiosek spiskich i podhalańskich przystąpiła do organizowania własnych sklepów spółdzielczych na zasadach zaobserwowanych w sklepikach wojskowych.

= WILNO. (Epidemja szkarlatyny). Epidemja szkarlatyny w Wilnie wykazała ostatnio silny rozrost. W ub. tygodniu zanotowano 29 wypadków, tydzień obecny przyniósł nowe zasłabnięcia. Szkarlatyna szerzy się głównie wśród dzieci.

= LUBLIN. (Aresztowanie 30 żydów-komnnistów). Przed kilku dniami policja krasnystawska wpadła na trop dobrze zorganizowanej bandy komunistycznej w Izbicy, przyczem aresztowano przeszło 30 jej członków, przeważnie żydów.

(Zaraza płucna na bydło). Dnia 21 b. m. w folwarku Jabłonna, powiatu lubelskiego, specjalna komisja weterynaryjna skonfiskowała 90 sztuk bydła chorego na zarazę płucną, a będącego własnością przeważnie służby folwarcznej. Za bydło płacono na miejscu 340 zł za sztukę.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIADZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział miejscowy nadsekretarz miejski Domasy Ruszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Z powodu rozpoczęcia przebudowy drogi państwowej Grudziądz—Toruń będzie ruch kołowy na tejże drodze od dnia 25 bm. aż do odwołania wstrzymany.

Wszelki ruch kołowy winien odbywać się w tymże czasie „czarną drogą“ przez las miejski.

Grudziądz, dnia 23 września 1926 r.

Miejski Urząd Policyjny. 8192

Obwieszczenie.

Przypomina się niniejszem właścicielom przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszedniego użytku tut. obwieszczenie z dnia 28. 4. 24 r. zgodnie z okólnikiem nr. 168 Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 28 3. 24 r. L. dz. XIc. 1432/24 — ażeby na cennikach i towarach pierwszej potrzeby, a także na wystawionych przedmiotach w oknach wystawowych, były umieszczone ceny wyraźnie w legalnych jednostkach miar t. zn. za 1 kg lub w dekagramach. Określanie ilości towaru w ułamkach kilograma (np. 1/2, 1/4, 1/8 itd. kilograma) jest niedozwolone, jako niezgodne z duchem systemu metrycznego.

Grudziądz, dnia 22 września 1926 r.

Miejski Urząd Policyjny. 8193

Przymusowa licytacja

odbędzie się dnia **30 września br.** o godzinie 12-tej w południe u pana **Orłowskiego w Małem Tarpnie.**

Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu zajęte **lustro, kanapę i maszynę do szycia** za zaległe podatki powiatowe oraz koszta egzekucyjne. [8197

Grudziądz, dnia 21 września 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Nr. dz. 5575 W. P. I. (—) Starosta

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 25. 9. 1926 roku, o godzinie 3 popol., sprzedawać będę w drodze przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: [8861

maszynę do pisania, szafy do rzeczy, bieliźniarkę i różne inne rzeczy.

Miejsce sprzedaży: Groblowa 19, w podw.

Frydrychowski, kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 25 września br., o godzinie 4-tej popołudniu, sprzedawać będę w drodze publ. licytacji w Grudziądzu przy ulicy Solnej u pana Zielińskiego: [8201

towary branży porcelanowej i szklanej wraz z urządzeniem.

Sprzedaż nastąpi w całości najwięcej dającemu. (Drobna sprzedaż wykluczona)

Wodkowski, kom. sąd.

Każde słowo 10 gr — **Każde słowo 10 gr**

Chcesz coś zarobić?

Chcesz dobrze sprzedać?
Chcesz dobrze kupić?
Chcesz co polecić?
Chcesz pokój wydzierżawić?
Chcesz lekcyj udzielać?
Chcesz lekcje brać?
Chcesz poszukać sobie zatrudnienia?
Chcesz uzyskać dobrych pracowników?
Chcesz się ożenić?
Chcesz zamąż wyjść?

Ogłaszaj w nowo zaprowadzonym dziale **„DROBNYCH OGŁOSZEŃ“ Głosu Pomorskiego**

W dziale tym kosztuje każde słowo tylko **10** groszy, wiersz napisowy tłustym drukiem **20** groszy.

Każde słowo 10 gr — **Każde słowo 10 gr**

Z. Lubomska - Grudziądz - Rynek 21

poleca **eleganckie suknie damskie i kapelusze.** — Zawsze towar dobry. — Ceny niskie. Pozatem **tanio płaszcze, swetry, bluski futrzane, kołnierze prawdziwe lisy.**

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie [7937
Zakład fotograficzny,
3 go Maja nr. 10

OWCZARKI! WIELKA ZAABAWA DLA DZIECI
odbędzie się **w niedzielę 26 bm.** Rozrywki różnego rodzaju jakoto: wyścigi w workach, wspinanie się na drąg, wyścigi, deszcz cukierkowy itp. na którą uprzejmie zaprasza
8842 **E. Schmidt.**
Wieczorem: **Zabawa taneczna**

Baczność!!

Plantatorzy buraków cukr. przy Cukrowni Mełno.

W poniedziałek, dn. 27 września, o godzinie 11-tej **w Bazarze w Grudziądzu,** odbędzie się **zebranie plantatorów buraków cukrowych.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie za rok 1924—25—26.
2. Wybór nowego Zarządu.
3. Wolne wnioski. [8184

Na zebraniu będzie obecny delegat Związku Stowarz. Plantatorów Buraków Cukrowych.

ZARZĄD
Wyganowski.

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska**

Losy I-szej klasy Polsk. Loterji Państw.
są do nabycia. 1/4 l. 10 zł, 1/2 l. 20 zł, 1/1 l. 40 zł. Co drugi los wygrywa.
Główna wygrana
500.000.- złotych
40.000 wygranych po 300 000.— zł, 200.000.— zł, 100.000.— zł, 50 000.— zł itd.
Średnie wygrane ilościowo znacznie podwyższone.
Na zamówienie wysyła się losy za pobraniem.
8697 **Kolektura Loterji Państwowej**
Grudziądz, ulica Stara nr. 11

Mój stroiciel koncertowy jest znowu w GRUDZIĄDZU.
Zgłoszenia **jaknajprędzej** uprasza
B. Sommerfeld
8182 **fabryka fortepianów**
Oddział w **Grudziądzu**
ul. Groblowa nr. 4, tel. 229

Przedstawiciela ogłoszeniowego

(tylko fachowca)

na województwo Pomorskie **poszukuje** poważne wydawnictwo na Górnym Śląsku. Panowie inteligentni, wymowni, dobrze prezentujący się, zechcą złożyć swe oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8181

Okazja! **Mam na zlecenie tanio do sprzedania:**

złoty zegarek męski
zupełnie płaski, szwajcarski werk (Louis Grüssel) 3 koperty złote, anker, cena 290 zł **Para kolczyków** z 4 brylantami i diamantem, prawdziwe duże japońskie z czystą perlą, najnowszy fason, cena 280 zł. **Pierścionek** z 1 brylantem blisko pół karat, śliczny ogień, cena 280 zł

B. Papier, Grudziądz, Mickiewicza 21, I p.

Biuralista (ka)

dzielny (a) w swym fachu, obeznany (a) z książkowością oraz innemi pracami biurowemi, szybki(a) i pewny(a) w rachunkowości, władający(a) językiem polskim i niemieckim, do znacznego przedsiębiorstwa przemysł. poszukiwany.

Zgłoszenia w języku niemieckim z dołączeniem referencji, odpisu świadectw oraz podaniem wysokości pensji skierować do „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 8195.**

Ostrzeżenie!

Niniejszem ostrzegam każdego przed wynajmywaniem lub odnajmywaniem w moim domu przy ulicy Mickiewicza 32, mieszkań, ubikacji lub też części tychże, ewtl. pobierania odstępnego (co jest prawnie niedozwolone), a każdy wypadek zostanie przezemnie **sądownie ścigany.** Wszelkie zatem załatwiania **spraw w tym wypadku są nieważne,** a interesenci tracą tylko swe złożone zadatki.
8857 **Gerhard Wasilewski.**

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i loże
ważny na 24. 9.26
do kina »Apollo«

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

Samochód
ciężarowy, 3 tonnowy, w dobrym stanie, natychmiast do użytku, za cenę 4000 zł do sprzedania. — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8172.

LUSTRO
duże, szafa i stół, tanio do sprzedania. Wiad.: Kościuszki 4, III lewo

MASZYNA
do szycia, dobrze utrzymana na sprzedaż ulica Groblowa 52, w podw.

PŁASZCZYK
dla chłopca 13—15 letniego tanio na sprzedaż Małe Tarpno, Nowowiejska 7, parter lewo.

STÓŁ
krzesła, parawan, lampy, piecyk żelazny i inne rzeczy do sprzedania Radzyńska 3, I piętro.

KUPNA

DOM
w Grudziądzu, dobrze położony, kupię. Oferty z ceną do administracji Głosu Pomorskiego pod nr. 8177.

MAJĄTEK
ziemski 300—700 mórg dobrej ziemi kupię. Zgłoszenia z dokładnym opisem i ceną do Głosu Pomorskiego nr. 8175

POSADY

MĘŻCZYZNA
starszy, rzetelny, poszukuje posady jako spichrzowy itp. — Kancję może stawić Zgłoszenia do Głosu P. nr. 8852pm

FRYZJERKĘ
dobrą poszukuje od zaraz Salon Damski, Helena Maniowa, ulica 3-go Maja 21. 8848

EKSPEDJENTKA
dzielna i obrotna, poszukiwana do składu manufaktury i towarów krótkich. Tamże przyjmie się 10-letnią dziewczynkę na pensję, uczęszczającą do tutejszych szkół. Skład manufaktury i towarów krótkich z mieszkaniem do sprzedania. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego nr. 8199.

MIESZKANIA

MIESZKANIA
2—4 pokojowego w centrum miasta poszukuję lub zamieniam na 2 pokojowe. Płacę czynsz z góry. Damrat, malarz, ulica Poniatowskiego 7. 8856

POMIESZKANIA
1 pokojowego z kuchnią poszukuję od 1. X. 26 najlepiej parter i w okolicy ul. Fortecznej. Czynsz płacę na pół lub rok z góry. Of. pod nr. 8859pm do eksped. Głosu Pomorskiego.

2 POKOJE
umeblowane do wynajęcia Herceldа 6, pt. lewo

2 POKOJE
umeblowane z używaniem kuchni od 1/10 br. do wynajęcia ulica Forteczna 1, I piętro.

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia ulica Szewska 21, II piętro. 8855

POKÓJ
duży, umeblowany, z używaniem kuchni, dla małżeństwa od zaraz do wynajęcia ulica Radzyńska nr. 3, 2 piętro prawo, wejście z ulicy Staszyca. 8851

POKÓJ
gustownie umeblowany natychmiast do wynajęcia Wybickiego 47, II

STAJNIA
góra na paszę i remiza dla wozów, do wynajęcia. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8836pm.

RÓŻNE

PRZYJMUJĘ
wszelką krawiecczyznę damską oraz wszelkie przeróbki po bardzo niskich cenach, od 5 zł. Taksamo włóczkowe roboty, swetry i szale. Sienkiewicza 25, parter na lewo. 8838

Stenografji wyucza listownie szybko tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa Szczyglą 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. (7816

DOM
ze stajniami, ogrodem owocowym i 2 morgami pola zamienię na mieszkanie 3 pokojowe w Grudziądzu. Adres wskaże Głos Pomorski pod nr. 8853pm.

10 do 15.000 złotych
poszukuje się na roczny czas za gwarancją hipoteczną o poczwórnej wysokości. Łask. zgłoszenia z żądanym procentem skierować do Gł. Pomorsk. pod nr. 8105.

STROJENIE
lepszych fortepianów, pianin, harmonji i organów i wszelkie reperacje wykonuje
WINCENTY BIENERT
fabrykant fortepianów i pianin
Grudziądz, ul. Sienkiewicza 7
skład muzyczny.
Wykonanie pierwszorzędne.
Ceny umiarkowane. (8179

Materjały piśmienne
Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kasowe Paragony i małe bloczki zawsze najtaniej u
Wład. Kulerskiego
ulica Pańska nr. 19
„Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać“

Piegi

żółte plamy opalenizne usuwa pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebusch**
Axela krem od piegów
1/1 sł. 4,50 zł, 1/2 sł. 2,50 zł
Axela mydło
1 kaw. 1,25 zł, 3 kaw. 3,50 zł
w Grudziądzu do nabycia w następujących drogerjach:
E. Edmund Hanczewski (6288
F. Lange, ul. Chełmińska 56
D. Klimek Fa „Alchemia“
W. Becker, Plac 23 Stycznia
„Drogerja Bałtyk“ Lipowa 5
F. Kyser, Rynek nr. 12.

Każdą ilość drzewa świerkowego
w wałkach 1 lub 2 m. średnicy od 13 do 25 cm
kupi 6667
Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz-Czyżkówko
telefon 1151-1187
Adr. telegr. „Papyrus“

Baczność na raty!!
W nowo otwartym składzie otrzyma się na raty następujące rzeczy:
Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Ubrania męskie
Płaszczyki i ubranka dziecięce [8198
Kurtki zimowe
Spodnie robocze
Upraszam Szan. Publiczność o przekonanie się moich cen.
„Odzież“
Grudziądz
ul. Toruńska 3